P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA, 1-GO GRUDNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 331

Specjalny wysłannik Hitlera w Paryżu

przygotowuje grunt do oficjalnych rokowań francusko-niemieckich. — Tajemnica komunikatu rządowej agencji informacyjnej. Za kilkanaście dni Ribbentropp przybędzie powtórnie do Paryża wraz z min. Hessem

Paryż, 30 listopada.

Kilka dzienników dzisiejszych donosi, że Ribbentropp opuścił wczoraj Berlin, udając się na jeden dzień do Paryża i że podróż jego ma charakter ściśle prywatny.

„Le Journal" i „Petit Journal" podają, że Ribbentropp **przybył już wczoraj do Paryża, aby przygotować grunt do rozmów, jakie minister Hess przeprowadzi z różnemi osobistościami francuskiemi.**

„Le Journal" zaznacza, że Ribbentropp zapowiedział już dawno przyjazd do Paryża po wizycie swej w Londynie, lecz udał się najpierw do Berlina, aby odbyć konferencję z Hitlerem.

Do stolicy Francji przybył on w dniu wczorajszym. Wyjaśnia to dwuznaczne brzmienie komunikatu niemieckiego biura informacyjnego, iż koła oficjalne nic nie wiedzą o bliskiej podróży Ribbentroppa do Paryża. W rzeczywistości była to gra słów. Podróż nie miała nastąpić, **ponieważ Ribbentropp już jechał do Paryża.**

Dziennik podkreśla znaczenie tej podróży, która nastąpiła nazajutrz po przemówieniu **Baldwina, który wezwał Niemcy do wszczęcia rokowań na temat rozbrojenia.** Jeśli przypomnieć sobie, że przemówienie Baldwina było uprzednio zakomunikowane Hitlerowi, to stanie się zrozumiały pośpiech tej podróży.

Paryż, 30 listopada.

(PAT) W kołach dobrze poinformowanych podkreślają, że **von Ribbentrop nie starał się dotychczas o przyjęcie przez ministra Lavala.** O ile więc nie wyrazi on tego życzenia jutro rano do rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych nie dojdzie. W tym wypadku wizyta von. Ribbentropa zachowałaby ściśle prywatny charakter. W kołach kombatantów podkreślają również nieoficjalny charakter podróży von Ribbentropa, któremu towarzyszy Robert Oberlindorfer, przywódca organizacyj b. kombatantów Rzeszy i twierdzą, że von **Ribbentrop wraz ze swym towarzyszem przybyli do Paryża, celem rewizytowania dep. Goy'a i radnego Monnier'a.**

Von Ribbentrop i Oberlindorfer byli dziś gośćmi dep. Goy'a na śniadaniu, w którem wzięli udział przedstawiciele różnych stowarzyszeń b. kombatantów. W tych samych kołach podkreślają, że w czasie nowej wizyty v. Ribbentropa, **który ma przybyć do Paryża przed 15 grudnia wraz z min. Hessem odbędą się ważne rozmowy polityczne.**

Von Ribbentrop wyjedzie do Berlina w sobotę.

Paryż, 30 listopada.

(PAT) Luchaire ogłasza w „Notre Temps" list przewodniczącego Unji Federalnej b. kombatantów Pichot. który precyzuje, że próby zbliżenia między b. kombatantami francuskimi a niemieckimi datują się oddawna i były one podejmowane przez Unję Federalną b. kombatantów już w roku 1921. a następnie w roku 1925. Wówczas szereg organizacyj francuskich wystąpiło z protestem.

2 sierpnia 1934 r. odpowiadając na życzenie, wyrażone przez prezesa narodowo-socjalistycznej Unji ofiar wojny Pichot odbył z nim 3-godzinną konferencję nad możliwością ewentualnego zbliżenia między b. kombatantami niemieckimi a francuskimi. 24 października prezes unji narodowo-socjalistycznej oddał Pichotowi w Paryżu wizytę, w czasie której omawiano również różne problemy francusko-niemieckie. **Postanowiono jednak nie podawać tego do wiadomości publicznej aż do chwili. w której będzie można osiągnąć pewne rezultaty.**

Delegaci niemieccy byli przyjęci przez prezydjum „Tygodnia Kombatantów", a także przez Lebecque'a przewodniczącego Unji Narodowej b. kombatantów. Lebecque przyjął jednak niemców nie w siedzibie związku, lecz w swem prywatnem mieszkaniu.

Pichot w zakończeniu swego listu podkreśla, że sprzeciwiał się zawsze prowadzeniu publicznej dyskusji nad próbami zbliżenia między kombatantami francuskimi a niemieckimi.

Zaniepokojenie w Moskwie

wywołane ewentualnością zbliżenia francusko-niemieckiego

Moskwa, 30 listopada.

(PAT) **Symptomaty zbliżenia francusko-niemieckiego wywołują w Moskwie wielkie zainteresowanie, niepozbawione nuty zaniepokojenia.**

Korespondent paryski „Izwiestij" twierdzi, że aczkolwiek w paryskich kołach politycznych rozumieją grę niemiecką, **istnieją we Francji zwolennicy zbliżenia z Niemcami zarówno na prawicy jak i na lewicy.** Zdaniem korespondenta, **prawica francuska dąży do współpracy z Hitlerem na płaszczyźnie antysowieckiej.** Pismo przytacza artykuł „Notre Temps" p. t. „Pokój z Niemcami" oraz wskazuje na pojednawcze stanowisko wobec Berlina francuskich kół gospodarczych. W zakończeniu korespondent podaje, zapewnienia anonimowego miarodajnego informatora, że w polityce francuskiej nie zaszła żadna zasadnicza zmiana „o czem krążą w Paryżu uporczywe pogłoski".

Radek w artykule p. t. „Zwiastury burzy" w dość przejrzystej formie **atakuje rozmowy francusko-niemieckie,** pisząc o **„miłosnych zaklęciach Hitlera pod adresem Francji, składanych wobec nieznanych nikomu deputowanych" Wysiłki Niemiec w tym kierunku przypisuje autor trudnej sytuacji wewnętrznej Niemiec.** „Podczas gdy Rosenberg rozwija politykę niebezpiecznych związków, oficjalna dyplomacja prowadzi politykę grzecznych not, a **Ribbentrop specjalny pełnomocnik kanclerza Hitlera do spraw rozbrojeniowych, rozjeżdża po Europie w celu rozbrojenia tych, którzy tworzyli front europejskiego pokoju".**

Młodzież akademicka demonstruje

Burzliwe manifestacje antyczeskie w Niemczech.—Urzędowa zapowiedź manifestacyj na dzień dzisiejszy. —Transmisja radjowa

Berlin, 30 listopada.

(Pat) — Przed konsulatem czeskim w Monachjum, odbyła się w ostatnich dniach burzliwa manifestacja młodzieży akademickiej. **Ubiegłej nocy zniszczyli demonstranci godło i tablicę konsularną demolując przytem balkon i okno.**

Z Heidelbergu donoszą o wystąpieniach młodzieży uniwersyteckiej, która manifestowała przeciw znanym wypadkom praskim.

Niemieckie biuro informacyjne donosi, iż w sobotę **odbędzie się manifestacja studentów wszystkich wyższych uczelni berlińskich spowodu wypadków na uniwersytecie niemieckim w Pradze. — Manifestacja ta będzie transmitowana przez radjostację niemiecką.**

Budapeszt, 30 listopada.

(Pat) — Dziś, w godzinach przedpołudniowych, młodzież wszystkich wyższych uczelni budapeszteńskich, **zebrała się w ogrodzie uniwersyteckim, celem zorganizowania demonstracyj przed poselstwami państw Małej Ententy.**

Kiedy demonstranci wyruszyli z ogrodu, policja rozproszyła pochód. Po jakimś czasie, zebrała się znów w innej części miasta grupa demonstrantów, która również została rozpędzona przez policję.

Praga, 30 listopada.

(Pat) — Rektor i dziekani uniwersytetu niemieckiego w Pradze, którzy onegdaj podali się do dymisji, dzisiaj oświadczyli, iż ponownie obejmą swoje stanowiska.

Warszawa, 30 listopada.

(Pat) — Stanowisko dyrektora departamenu pocztowego m-stwa poczt i telegrafów, objął z dniem dzisiejszym dr. A. Owsianka, dotychczasowy wicedyrektor okręgu M. P. i T. w Warszawie. — Na opróżnione stanowisko wicedyrektora okręgu został mianowany ppłk. Tadeusz Argasiński, dotychczasowy szef grupy wojsk łączności w Warszawie.

Początek końca

Berlin, w listopadzie.

Prawo zwoływania zebrań, wieców partji narodowo-socjalistycznej **zostało ograniczone,** pozwolenia na nie muszą być udzielone przez zarządcę okręgu, prowincji, ogólno-polityczne zaś wiece mogą się odbywać **tylko za uprzedniem zezwoleniem ministra propagandy, dr. Goebbelsa.** Rozporządzenie to ukazało się niedawno, a wydał je i podpisał min. Goebbels, co zwróciło uwagę kół politycznych, gdyż zwykle tego rodzaju rozporządzenia podpisywał zastępca Führera, R. Hess.

Źródła i przyczyny takiego ograniczenia praw do wieców propagandowych należy szukać w pewnym incydencie, który miał miejsce podczas zebrania dawnych członków partji w sali Friedrichshain, w dniu 7 listopada r.b. Przemawiać miał na wiecu min. Goebbels, mowa zaś jego miała być transmitowana przez radjo. Ale do tego nie doszło. **Sala przyjęła dr. Goebbelsa chłodno, rozległy się nawet gwizdy.** Pod koniec przemówienia ministra rozległy się na sali głośne okrzyki: **„Pracy chcemy! Gospodarka bonzów! Walczyliśmy nie poto, by mieć nowy rząd bonzów".**

Po takim sukcesie zniszczono oczywiście nagrane płyty i zaniechano transmitowania mowy z nadprogramem.

Spotkawszy się z jawnym niezadowoleniem ze strony starej gwardji partyjnej, postanowił min. Goebbels poddać zebrania i wiece **ściślejszej kontroli,** co też znalazło swój wyraz w cytowanym wyżej dekrecie.

Trzeba przyznać, że **nastrój w Niemczech się zmienił.** Apatja, bierność zaczynają zwolna ale wyraźnie zanikać. Krytyka, niezadowolenie znajdują swój wyraz w łonie partji. **Nadzieje zostały gruntownie zawiedzione.** Rozczarowanie regime'm jest powszechne. Reformy społeczne, których się spodziewano, stanęły na martwym punkcie. Sytuacja szerokich mas ludności pracującej pogorszyła się wydatnie, **ceny idą w górę pomimo wszelkich zakazów i dekretów,** oficjalne sprawozdania, barwione na różowo, nie łudzą już nikogo.

Przewidując i wyczuwając nadejście tego momentu psychologicznego, rząd **przeprowadził wydatną redukcję formacyj szturmowych S.A.** Na ulicach Berlina i innych miast nie widzi się już teraz tylu brązowych koszul co dawniej. Częściej zato spotyka się **czarnych S.S. oraz szare mundury feldjegrów Goeringa.** Zima za pasem a nędza w miastach coraz większa. To też akcja pomocy na okres miesięcy zimowych prowadzona jest z natężeniem. W roku ubiegłym zebrano na ten cel **około 300 miljonów marek, obecnie spodziewa się rząd, iż suma ta nie będzie mniejsza.** Robotnicy w fabrykach muszą oddawać na ten cel 20 proc. zarobku w listopadzie i grudniu, 15 proc. zaś od stycznia do marca. Większe sumy niż w roku ubiegłym wpłacą przedsiębiorstwa korzystające z konjunktury, t. j. te, które wykonywują zamówienia rządowe związane z t. zw. dozbrojeniem.

Naogół wrażenia z podróży po Niemczech dadzą się ująć w konkluzji, iż **nastroje niezadowolenia i krytycyzmu rosną bardzo szybko.** Tegoż samego dnia gdy dr. Goebbels przemawiał tak niefortunnie w Friedrichshain **wybuchły w uniwersytecie, szkole nauk politycznych i w bibljotece państwowej bomby, z których wyfrunęły odezwy antirządowe.** Ostatnie zajścia w cyrku Buscha są również wskazówką narastania nastrojów opozycyjnych. Nie znaczy to, aby opozycja była już groźną dla rządu, ale świadczy niezbicie, że wiatr wieje z innej, niż dotąd strony.

B.

Przecenianie sojuszu francusko-sowieckiego

Jaką wartość ma dla Francji pomoc sowiecka wrazie wojny. — Sowiety dążą do obalenia cywilizacji.—Znaczenie Polski w Europie. — Referent budżetu francuskiego, min. spr. zagr., o międzynarodowej sytuacji politycznej

Paryż, 30 listopada.

(PAT) Budżet ministerstwa spraw zagranicznych będzie rozważany dziś wieczorem. O godz. 21-ej dyskutowany będzie wniosek, stwierdzający, że min. Barthou dobrze się zasłużył ojczyźnie.

Przed obradami dep. Dariac, referent budżetu ministerstwa spraw zagranicznych rozdał posłom swój referat, w którym prócz danych cyfrowych, omówił obecną międzynarodową sytuację polityczną. M. in. część referatu jest poświęcona stosunkom rosyjsko-francuskim, paktowi wschodniemu i stosunkom polsko-niemieckim.

W sprawie stosunków francusko-sowieckich ref. Dariac zaznacza, że pomoc Sowietów na wypadek nowej pożogi miałaby niewątpliwie doniosłe znaczenie. **Usprawiedliwiona jest więc ze strony Francji chęć zapewnienia sobie tej pomocy. Ale nie powinna być ona przeceniana.** Transport mas ludzkich połączony z przeniesieniem z miejsca na miejsce nowoczesnej armji, wymaga doskonałych dróg i środków komunikacyjnych dobrze utrzymanych. **Związek Sowiecki w chwili obecnej i długo jeszcze wykaże brak tych środków.** Żadna improwizacja nie jest tu możliwa. **Pomocy Sowietów nie możemy więc zdobywać za wszelką cenę.**

Każdy medal ma swoją odwrotną stronę. **Pomoc Sowietów wytworzyć może komplikacje i niedogodności natury wewnętrznej i zewnętrznej. Sowiety zgodnie ze swojemi marksowskiemi teorjami prowadzą energiczną propagandę, której celem jest obalenie obecnej cywilizacji.**

O pakcie wschodnim dep. Dariac pisze: **Nie odgrywajmy na antypodach roli żandarma Ligi Narodów.** Nie zapominajmy, że Indochiny, ta ozdoba naszego dominjum kolonjalnego, może być nam przez to oderwana. Należy się więc wystrzegać tego, aby przez nierozważne przystąpienie do Paktu Wschodniego, zbyt szeroko ujętego nie zobowiązać się do gwarantowania granic pozaeuropejskich Rosji Sowieckiej, a przedewszystkiem nie trzeba pozwolić na to, aby przy sposobności rywalizacyj politycznych sowiecko-japońskich nie przenieść na plan polityki zagranicznej tarć, jakie mogą wyniknąć zarówno dla nas, jak i dla krajów zachodnich, naskutek niesłychanej konkurencji handlu japońskiego.

Odprężenie, zgodne z zaleceniami Ligi Narodów, jakie nastąpiło między Polską, a Niemcami, wynika w sposób istotny z faktu, że kanclerz Hitler zrozumiał niemożliwość zastraszenia Polski przez Niemcy, tej Polski, której ludność wzrasta nieustannie, a armja jest solidnie wyekwipowana. Polski, która ma w Europie znaczenie wielkiego mocarstwa. Nie czując się na siłach zaczynać obecnie awanturniczą politykę, **Rzesza wolała dać dowód swego realizmu i położyć kres trwającej od 9-ciu lat wojnie celnej, szkodliwej zarówno dla jej interesów, jak i dla Polski. Ta wojna celna umożliwiła Polsce, która jej wcale sobie nie życzyła stworzenie fabryk w tych dziedzinach przemysłu, w których płaciła dotychczas haracz przemysłowi niemieckiemu.** Możemy tylko być zadowoleni z układu polsko-niemieckiego, który jest ukoronowaniem polityki ekonomicznej pojednania, rozpoczętej w roku ubiegłym przez porozumienie, podpisane pomiędzy Polską a Gdańskiem.

W końcu referent wyraża zaufanie rządowi i ministrowi spraw zagranicznych Lavalowi, który okazał już swe zalety w chwili, gdy stał na czele rządu, a teraz, w tak krytycznej chwili, posiada zaufanie izby, niezbędne do przeprowadzenia w ciągu rozmów dyplomatycznych francuskich poglądów zgodnych z interesami narodów, troszczących się o utrzymanie pokoju w Europie.

Exposé ministra Lavala

Paryż, 30 listopada.

(PAT) Rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych rozpoczęły się przy olbrzymiem zainteresowaniu o godz. 9.15 wieczorem. Pierwszy przemawiał przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby deputowany Bastid, który postawił wniosek, stwierdzający, iż „Minister spraw zagranicznych Ludwik Barthou, zabity w służbie pokoju, dobrze się zasłużył ojczyźnie".

Min. Laval w imieniu rządu ze wzruszeniem przyłączył się do tego wniosku, który Izba jednogłośnie uchwaliła.

Bezpośrednio po tem wstąpił na trybunę minister Laval, **który wygłosił obszerne expose, poświecone francuskiej polityce zagranicznej.**

Ambasador niemiecki u premiera Flandina

PARYŻ, 30 listopada.

(PAT) Premier Flandin przyjął dziś po południu ambasadora Rzeszy Niemieckiej w Paryżu Koestera.

Katastrofa na dworcu Warszawa-Czyste

Wykolejenie pociągu towarowego i osobowego.—Pierwsze zderzenie na nowej linji Radom Warszawa

Warszawa, 30 listopada.

Dziś o godz. 6 rano na stacji Warszawa — Czyste wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Pociąg towarowy nr. 3172 z Radomja wjechał na stację Czyste, znajdującą się w odległości 4 klm. od Warszawy. Maszynista Baczałarz nie zauważył widocznie, że semafor jest zamknięty **i wskutek tego pociąg wjechał na ślepy tor.**

Parowóz wykoleił się, a brankart i dwa wagony zostały lekko uszkodzone. Brankart przechylił się **i zajął część sąsiednich torów głównych, prowadzących do Skierniewic.**

W tym czasie nadjechał na dworzec Czyste podmiejski pociąg osobowy 1211, idący z Warszawy do Pruszkowa. Maszynista nie zauważył brankartu, który zatarasował drogę i **pociąg wpadł na wykolejony wagon.**

Parowóz pociągu osobowego wykoleił się, a kilka wagonów zostało uszkodzonych. Zderzenie nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.

Wykolejony pociąg zatarasował główny tor, wskutek czego nastąpiła przerwa w ruchu. W godzinach rannych od 6 do 8 na dworzec Warszawski na poziom górny, to jest tam, gdzie przechodzą pociągi podmiejskie, nadszedł tylko jeden pociąg. Wszystkie inne pociągi spóźniały się poważnie, **ponieważ trzeba było kierować je do Warszawy drogą okrężną.**

Na miejsce wypadku przybył naczelnik wydziału drogowego dyrekcji kolejowej i członkowie komisji technicznej, którzy zajęli się badaniem przyczyn katastrofy. Jednocześnie przybył pociąg techniczny, który zajął się uprzątaniem szczątków rozbitych wagonów. Ruch normalny podjęto w godzinach popołudniowych.

Jest to pierwsza katastrofa na nowej linji Warszawa — Radom.

Działalność zakonów religijnych w Niemczech

bada tajna policja państwowa

Citta del Vaticano, 30 listopada.

(PAT) „Osservatore Romano" zamieszcza przedruk z holenderskiego pisma katolickiego „De Maasbode", które w numerze z dnia 24 listopada ogłosiło tajny okólnik partji narodowo-socjalistycznej w sprawie zakonów. **Okólnik poleca tajnej policji państwowej przedstawić materjały dowodowe o działalności kulturalnej zakonów religijnych, zwłaszcza zaś o stosunkach, jakie zakony urzymują z zagranicą, oraz o programach i metodach nauczania.**

Okólnik wychodzi z założenia, że zakony są ośrodkami działalności reakcyjnej, zmierzającej do podważenia systemu narodowo-socjalistycznego. Ta destrukcyjna działalność jest tem niebezpieczniejsza, że odbywa się pocichu i niepostrzeżenie.

Wszystkie materjały informacyjne winny być nadesłane do dyrekcji partji przed 1 stycznia. Pod okólnikiem, który nosi datę 3 listopada znajdują się podpisy: Koestera i von Gennera.

Przyłączenie dawnych kolonij niemieckich

w Afryce do Unji Południowo-Afrykańskiej, wywołało oburzenie w Niemczech

Berlin, 30 listopada.

(PAT) Wiadomość o przyłączeniu się południowo-zachodniej Afryki (dawnej kolonji niemieckiej) do Unii Południowo-Afrykańskiej zaskoczyła koła tutejsze i wywołała oburzenie w prasie niemieckiej. Dzienniki opatrują informację tę tytułami: „Kradzież kolonji" i „Nielegalna uchwała".

„Boersen Ztg." wskazuje w obszernym komentarzu, że z punktu widzenia międzynarodowego nie może uchwała ta w żadnym razie być uważana za pełnomocną. Decyzja ta zapadła bez woli mieszkańców białych, którzy wszak mają ogromną ilość przedstawicieli w tych byłych kolonjach niemieckich. Nie uwierzymy — kończy dziennik — aby rząd Południowej Afryki zgodził się na uchwałę Południowo-Zachodniej Afryki.

„Diplomatisch-politische Korrespondenz" również zajmuje się obszernie tym wypadkiem, zastrzegając się, że słowo ostateczne w tej sprawie nie zostało jeszcze wypowiedziane. Korespondencja zwraca uwagę, że **Liga Narodów powinna się zająć tą sprawą, a** wątpliwem jest, aby ją potwierdziła, **tembardziej, że wywołać może nowe momenty niepokoju, które skonieczności rozszerzyłyby się również na inne ośrodki.**

Skazanie socjal-demokratów łotewskich

za nielegalne przechowywanie broni.—B. marszałka sejmu uniewinniono

Ryga, 30 listopada.

(Pat) — Sąd wojenny wydał dzisiaj wyrok w sprawie działaczy socjal-demokratycznych, u których znaleziono nielegalne składy broni podczas rewizji, dokonanych w nocy z 15 maja po ogłoszeniu stanu wojennego. P. marszałek sejmu, Paweł Kalnins został uniewinniony wobec braku dowodów. **Syn jego, Bruno Kalnins, b. przywódca organizacji socjalistycznej o charakterze półwojskowym został skazany na trzy lata domu poprawczego. B. deputowanego Celmsa, skazano na 4 miesiące więzienia. B. deputowany Ulpe, skazany jest na 6 miesięcy więzienia.**

Broń znalezioną podczas rewizji, przekazano ministerstwu wojny.

Zawieszenie działalności

związków robotniczych w Hiszpanji

Madryt, 30 listopada.

(Pat) — Rząd zawiesił działalność wszystkich związków robotniczych w Asturji. Przyczyną tego zarządzenia jest rola, jaką syndykaty robotnicze odegrały podczas powstania.

Znów szalał tajfun

nad Filipinami

Manilla, 30 listopada.

(Pat) — Tajfun, który nawiedził ponownie wyspy Filipińskie i Formozę, spowodował szkody, obliczane na wiele miljonów dolarów. **17-tu rybaków, którzy w chwili nadejścia tajfunu znajdowało się na morzu, utonęło.**

Największe spustoszenie tajfun wyrządził w prowincji Leyte, gdzie około 10 tys. ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Buenos Aires, 30 listopada.

(PAT) Nad południowem wybrzeżem prowincji Buenos Aires przeszła gwałtowna burza, która przerwała komunikacje kolejową i telefoniczną.

Dwie osoby zostały zabite. Szkody są znaczne. **W czasie burzy rozbił się statek grecki „Olula".**

Lotniczka-rekordzistka zginęła w katastrofie samolotowej

Paryż, 30 listopada.

(Pat) — Lotniczka, Helena Boucher, która zdobyła kilka rekordów światowych, zginęła podczas lotu ćwiczebnego Boucher pobiła kobiecy rekord wysokości oraz rekordy szybkości w kategorjach na dystansach 100 i 1000 mtr.

Zwolnieni z obozu w Berezie Kartuzkiej

Warszawa, 30 listopada.

Wczoraj z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuzkiej wypuszczono większą partję izolowanych. Wśród zwolnionych znajduje się pięciu młodych narodowców.

Walka z robotnikiem cudzoziemskim we Francji

Maksymalne zatrudnienie robotników obcych nie będzie przekraczało 10% ogólnej ilości pracujących. Nikt z nowoprzybyłych nie otrzyma kart pracy

Obrady Izby Deputowanych nad budżetem ministerstwa pracy trwały przez całą noc, aż do południa następnego dnia

Paryż, 30 listopada.

(Pat) — Obrady nad budżetem ministerstwa pracy osiągnęły swój punkt kulminacyjny na wieczornem i nocnem posiedzeniu, na którem obszernie była omawiana sprawa robotników cudzoziemskich.

Dep. Gelis, przedstawiciel komunizującej grupy jedności robotniczej, ostro krytykował projektowane przez rząd zarządzenia wobec robotników cudzoziemskich. Zdaniem mówcy, **środki te nie przyniosą korzyści i stworzą podstawę do wielkiej niesprawiedliwości i krzywdy.** Walkę z kryzysem należy prowadzić inaczej. Deputowany proponuje zaciągnięcie wewnętrznej pożyczki w wysokości 10 miljardów franków na sfinansowanie wielkich robót publicznych.

Radykał, dep. Brachard zwraca uwagę, że rolnicy nie mogą się obyć bez robotników obcych.

Radykał dep. Crutel nie przeciwstawia się zmniejszeniu liczby robotników cudzoziemskich, ale stawia zapytanie, **jak rząd zamierza przeprowadzić wydalenie tak znacznej masy obcych.** W wielu wypadkach wydalenie robotników jest niemożliwe, **nietylko ze względów moralnych, ale i dyplomatycznych.**

Rząd musi się liczyć z istniejącemi umowami, opartemi na zasadach wzajemności. Nie można więc oczekiwać pozytywnych rezultatów od akcji, przewidywanej przez rząd.

Dep. Beron, b. komunista, zauważa, że liczba cudzoziemców zatrudnionych we Francji, istotnie jest zbyt wielka. — **Mówca proponuje wykorzystanie obecnej sytuacji politycznego zbliżenia z Sowietami, aby uzyskać od rządu sowieckiego amnestję dla emigrantów rosyjskich.** Chodzi nie o przywódców, ale zwykłych szeregowców, którzy nie zaangażowali się w działalność przeciw Sowietom i tym sposobem można byłoby się pozbyć części robotników rosjan.

Prawicowy deputowany Elsaesser wnosi **o nierozciąganie zarządzeń, projektowanych przez rząd na cudzoziemskich robotników rolnych.** Mówca zwraca uwagę na to, że **bezrobotni francuscy nie chcą kategorycznie pracować na roli.** — Około północy dłuższą mowę wygłosił minister pracy Jacquier.

Od pierwszych dni istnienia — mówił minister — rząd powziął zarządzenia, mające na celu ochronę robotników francuskich. Niektórzy deputowani źle interpretują istotę tych zarządzeń.

Nigdy nie zamierzaliśmy walczyć z bezrobociem, wyłącznie przez wydalanie cudzoziemców. Trudno jest bowiem za poruszeniem różdżki czarodziejskiej, pozbyć się 800 tys. obcych robotników, ale należy stwierdzić, że we Francji w chwili obecnej procent cudzoziemców jest stanowczo zawysoki. — Postanowiliśmy więc jaknajsurowiej przestrzegać ustaw, ustanawiających dla robotników obcych normy procentowe we wszystkich gałęziach przemysłu. Wszystkie dekrety zostaną dokładnie skontrolowane. — **Procent robotników obcych nie będzie mógł przekraczać 10 procent.** Wydane zostały instrukcje co do niewydawania kart pracy. Oczywiście możliwe są wyjątki, uwzględniające stan rodzinny robotników oraz interesy pracodawców.

W niektórych wypadkach, minister zastrzega sobie osobistą decyzję, ale już **dziś, żaden cudzoziemiec nowoprzybywający do Francji, nie otrzyma zezwolenia na pracę i pobyt.** Wydałem zarządzenie mówił minister — **aby wogóle nie odnawiano kart pracy cudzoziemcom, przebywającym we Francji mniej, niż 2 lata. Ponadto prawo, które było stosowane, że cudzoziemiec po 5 latach pracy we Francji, automatycznie otrzymuje pozwolenie na prolongowanie karty pracy, zostanie zmienione w przyszłości.** W każdym poszczególnym wypadku, będzie przeprowadzane dochodzenie, które zadecyduje o tem, czy karta ma być wydana, czy nie.

Na tem wyczerpane zostało zagadnienie robotników cudzoziemskich. — **Dyskusja nad budżetem ministerstwa pracy przeciągnęła się dziś do południa.** Budżet został uchwalony po ponownem przemówieniu min. Jacquier, odpierającem zarzuty deputowanych, szczególnie w przedmiocie funduszów ubezpieczeniowych i funduszu zasiłkowego dla bezrobotnych.

Nieustępliwe stanowisko Jugosławji

6-dniowe rokowania regenta, ks. Pawła, z kierownikami polityki angielskiej, w sprawie noty do Ligi Narodów, nie dały pozytywnych rezultatów

Londyn, 30 listopada.

(Pat) — Książę Paweł, regent jugosłowiański, podczas 6-dniowego pobytu w Londynie, przeprowadził szereg wyczerpujących rozmów z kierownikami polityki Wielkiej Brytanji na temat noty jugosłowiańskiej do Ligi Narodów. — Ks. Paweł odbył konferencję z min. Simonem, a dzisiaj przed wyjazdem, miał prawie 2-godzinną rozmowę z premjerem Macdonaldem.

Zarówno Simon, jak i Macdonald usiłowali nakłonić ks. Pawła do wpłynięcia na rząd białogrodzki w kierunku umiarkowania. Zwłaszcza dzisiejszy nacisk premjera Macdonalda miał być bardzo silny. Według wiarogodnych informacyj, premjer Macdonald zaproponować miał aby Jugosławja zgodziła się na procedurę następującą: Rada Ligi Narodów uznałaby natychmiastowe rozpatrzenie przedstawionego przez Jugosławję olbrzymiego materjału za niemożliwe i uchwalając w ogólnych wyrazach utrzymaną rezolucję potępiającą zasadniczo mordy polityczne, powołałaby specjalną komisję trzech dla zbadania materjału wraz z uwagami Węgier. Komisja ta miałaby na następnem zwyczajnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawić wyniki swoich badań i zaproponować stosowną akcję międzynarodową w kierunku zwalczania zamachów politycznych.

Propozycje Macdonalda spotkać się miały ze strony ks. Pawła ze stanowczym sprzeciwem. **Ks. Paweł oświadczyć miał, że nota jugosłowiańska stanowi minimum tego, co może zaspokoić naród jugosłowiański.** Uchwalenie przez radę Ligi Narodów rezolucji ogólnikowej mogłoby, zdaniem ks. Pawła, wywołać w Jugosławji bardzo silne wrzenie. Żaden rząd jugosłowiański, który pragnie zachować swój prestiż nie mógłby się, zdaniem ks. regenta, zgodzić na załatwienie inne, niż proponowane w nocie. — Po rozmowie z ks. Pawłem, premjer Macdonald udał się do Izby Gmin, **gdzie zwołano nadzwyczajne posiedzenie gabinetu.** Rząd brytyjski zastanawiać się miał również nad sytuacją Jugosławji i powziąć stosowne uchwały co do instrukcyj, jakich udzielić należy delegatowi Wielkiej Brytanji w Genewie, Edenowi. **W łonie rządu brytyjskiego panuje niepokój co do sytuacji, w jakiej może znaleźć się rada Ligi Narodów w przyszłym tygodniu.**

Londyn, 30 listopada.

(Pat) — Agencja Reutera komunikuje: Dzisiaj rano odbyło się posiedzenie gabinetu, na którem rozpatrywano sprawę zbrojeń niemieckich oraz demarche jugosłowiańskie w Lidze Narodów.

Ambasador Francji odwiedził dzisiaj ministra Edena. Ag. Reutera dowiaduje się, iż tematem rozmowy były debaty w Izbie Gmin, dotyczące zbrojeń morskich.

Podwyższenie emisji bilonu

o 30 miljonów złotych

Warszawa, 30 listopada.

(PAT) W ciągu ostatniego półrocza dał się zauważyć w szeregu ważnych punktów gospodarczych kraju brak bilonu, a zwłaszcza monet srebrnych. Ponieważ objawu tego, występującego stale od dłuższego czasu, nie można było uważać za przejściowy — nastąpiło w myśl art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 88, poz. 790) — porozumienie ministerstwa skarbu z Bankiem Polskim w celu odpowiedniego podwyższenia wysokości emisji skarbowej.

Granicę tej emisji, wynoszącą dotychczas 396 milj. złotych, podwyższono do 426 milj. zł.

W „Monitorze Polskim“ z dnia 30 listopada r. b. ukazało się obwieszczenie ministra skarbu z dnia 29 listopada r. b., zawierające właśnie postanowienie o podwyższeniu z dniem 29 listopada kwoty emisji monet srebrnych, niklowych i bronzowych do 426 milj. zł.

Dyktatura króla Egiptu

Zniesienie konstytucji i rozwiązanie parlamentu

Kair, 30 listopada.

(Pat) — W okresie przed ogłoszeniem nowej konstytucji, król Fuad obejmuje władzę ustawodawczą i wykonawczą oraz inne pełnomocnictwa, jakie posiadał parlament. Wszystkie dekrety z mocą ustaw będą musiały być przedstawione nowemu parlamentowi.

Aleksandrja, 30 listopada.

(Pat) — Król Fuad podpisał dzisiaj dekret o zniesieniu konstytucji i o rozwiązaniu parlamentu.

S.O S.! Okręty w niebezpieczeństwie!

Tokio, 30 listopada.

(PAT) Nadeszły tu wiadomości, że nad Filipinami szaleje gwałtowny tajfun.

Radjostacje na Formozie otrzymują liczne sygnały S. O. S., od japońskich i innych statków.

Chicago, 30 listopada.

(PAT) W dniu wczorajszym policja aresztowała Johna Hamiltona, ostatniego członka bandy Dillingera.

Psychoza hitleryzmu minęła

Nikt już nie słucha „kazań“ wodzów i nie wierzy ich zaklęciom. Znudziła się niemcom demagogja narodowo-socjalistyczna

Ludność niemiecka nie jest antysemicka

Berlin, w listopadzie.

Obserwując współczesne Niemcy, można łatwo dojść do przekonania, że życie okazało się raz jeszcze silniejsze od wszelkich teoryj. Z pierwotnego programu narodowo-socjalistycznego pozostają już tylko okruchy. Narodowy socjalizm przegrał już na tylu odcinkach, że dziś już można twierdzić z całą pewnością, że reżym ten, jeśli nie będzie obalony w sposób gwałtowny, **zlikwiduje się sam w bardzo krótkim czasie.**

Jednym z punktów programowych narodowego socjalizmu była **wojna przeciwko wielkim domom towarowym.** Miało to być konsekwentne posunięcie, ponieważ likwidacja domów towarowych umożliwiłaby rozwój małych sklepów — a właśnie drobne mieszczaństwo niemiecko było najwierniejszą i najpewniejszą opoką reżymu narodowo-socjalistycznego. Gdy narodowi socjaliści przyszli do władzy, rząd zapowiedział, iż **likwidacja domów towarowych jest sprawą najbliższych kilku miesięcy.** Dziś, po blisko dwóch latach reżymu, domy te nie tylko istnieją, ale gdy właściciele sklepów detalicznych zaczęli się niecierpliwić i słać jeden za drugim memorjały, domagając się realizacji obietnic — **na trybune wstąpił dr. Goebbels i oznajmił, że, niestety, likwidacja tych wielkich przedsiębiorstw nie nastąpi.**

Trzeba było podać przyczynę. Nie można było narazić się na słuszny zarzut, iż likwidacja domów towarowych nie może nastąpić ze względu na porozumienie przemysłu i handlu z rządem, w myśl którego żadne przywileje tych dwóch potęg nie zostaną uszczuplone. I minister Goebbels przemówił:

— **Narodowy socjalizm stoi w dalszym ciągu na stanowisku konieczności likwidacji domów towarowych. Ale poprzednie rządy inwestowały w tych domach olbrzymie sumy, sięgające 400-tu miljonów marek. Jeśli zlikwidujemy te domy, wówczas cała ta olbrzymia suma przepadnie dla państwa. Poza tem, w domach tych pracuje w chwili obecnej 131.406 ludzi. Zabierając im możność pracy, powiększymy bezrobocie. I dlatego musimy czekać.**

***

Gdy szał rasistowski zaczął ogarniać Niemcy, a z trybuny narodowo-socjalistycznej zaczęto głosić hasła **o konieczności walki ze wszystkiem, co jest obce rasie nordyckiej,** kobiety, które zawsze w nieco histeryczny sposób ustosunkowują się do tego rodzaju „reform“, na apel ten odpowiedziały... **przefarbowaniem sobie włosów na kolor jasno-blond.** Z witryn sklepowych znikły lalki z ciemnemi włosami i zastąpione zostały **lalkami o jasnych włosach.**

Szał nordycki trwał tak długo, dopóki się nie znudził. Dziś już kobiety niemieckie nie farbują sobie włosów. Nie krzyczą histerycznie na widok przeciągających kolum szturmowych ze sztandarami. Nie biegają na masówki i wiece. I co najważniejsze — **przestały interesować się sprawami polityczno-rasowemi.** Ten drobny szczególik jest bardzo charakterystyczny dla zmiany nastrojów.

***

Hece antysemickie w Niemczech miały bardzo wielu zwolenników. Wydawało się zupełnie niezrozumiałe, że nietylko ludzie, którzy nigdy nie kryli się ze swemi antypatjami do żydów, ale nawet tacy, którzy nigdy nie myśleli o różnicy, zachodzącej pomiędzy niemcem-ewangelikiem, niemcem-katolikiem a niemcem-żydem, **stali się naraz zajadłymi antysemitami.**

Jeśli można mówić o masowej psychozie, pod tym względem miała ona wspaniałe uzasadnienie. To była istotnie psychoza. Ale takiego szału nie można utrzymać na czas długi. I oto dziś — wystarczy się przypatrzeć stosunkowi ludności niemieckiej do ludności żydowskiej. **Ludność już zapomniała, co to jest antysemityzm. Antysemityzm w Niemczech jest tylko przywilejem sfer rządzących. Masy machnęły już na to ręką.** I znów, jak dawniej, widzimy tłumy niemców w sklepach żydowskich i widzi się w kawiarniach mieszane towarzystwa niemiecko-żydowskie. Wodzowie narodowego socjalizmu grożą i wyklinają, starają się znów wzbudzić nienawiść, piszą okólniki, wydają zakazy — **ale już niemal bezskutecznie.** I jeśli żydzi są w dalszym ciągu szykanowani w Niemczech — jest to skutek tego, że narodowy socjalizm, który przegrał na tylu pozycjach, nie chce pod żadnym pozorem zsiąść z tego konika.

***

Przed kilku dniami w Filharmonji berlińskiej odbył się koncert symfoniczny, pod batutą Eryka Kleebera. W programie był Igor Strawińskij. Wielka sala Filharmonji była przepełniona. Burzliwe owacje dla Kleebera trwały bez końca.

Cóż w tem dziwnego?

Eryk Kleeber nie jest aryjczykiem. Przez blisko dwa lata nie pozwalano mu wystąpić. A ponieważ nie dano mu paszportu zagranicznego, znakomitemu dyrygentowi nie pozostało nic innego, jak tylko **siedzieć cicho w swej zamiejskiej willi.**

Tymczasem w ciągu dwóch lat niemcy, którzy są znanymi melomanami, jakoś coraz rzadziej chodzili do Filharmonji. Doszło do tego, że Filharmonja znalazła się u progu bankructwa. Dyrekcja zaczęła interwenjować u ministra Goebbelsa, prosząc o zezwolenie na zaangażowanie Kleebera. Po długich wahaniach **Goebbels się zgodził.** A Kleeber przyjął propozycję, pod warunkiem, że **w programie będzie Igor Strawińskij,** znakomity rosyjski kompozytor, którego utwory zabronione były w Niemczech, ponieważ Strawińskij **„odważył“ się nazwać narodowy socjalizm barbarzyństwem.** I na to zgodzono się. Rezultat?

Po raz pierwszy od roku **sala Filharmonji była przepełniona, tak jak niegdyż za dawnych czasów.** Kleeber był tak owacjonowany, jak żaden z aryjskich dyrygentów. I recenzje musiały zamieścić słowo pochwalne również dla Strawińskiego. Życie jest jednak silniejsze od wszelkich papierowych zakazów i bredni narodowo-socjalistycznych.

A. F.

Dzień optymizmu

Na dzień 29 listopada przypadło tego roku amerykańskie święto dziękczynienia, obchodzone corocznie w ostatni czwartek listopada.

Święto to jest najdawniejszą tradycją amerykańską i zostaoł ustanowione na pamiątkę przybycia pierwszych kolonistów angielskich na ziemie nowego świata.

W listopadzie 1620 roku przybił do brzegów dzisiejszego Plymouth w Nowej Anglji statek „Mayflower", wiozący stu ludzi (Pilgrim Fathers). Opuścili oni swą ojczyznę, by zapoczątkować dzieje Ameryki. Wysiedli na brzeg i, nie wiedząc gdzie osiąść, wysłali ekspedycję na zwiady. Ku wilekiej ich radości ludność tubylcza przyjęła przybyszów gościnnie, przynosząc dzikie indyki, żórawinę, kasztany i t. d. Stu kolonistów mogło się pożywić i z ufnością patrzeć w przyszłość.

Na pamiątkę tej chwili ustanowiono dzień dziękczynienia, który święci dziś cała Ameryka. Wszystke sklepy i biura pozamykane, tłumy zalegają kościoły, dziękując Bogu za to, że dał im ojczyznę. W dniu tym każdy Amerykanin musi mieć na obiad indyka, żórawiny i kasztany, a wiele rodzin zaprasza do siebie pierwszych lepszych przechodniów, napotkanych na ulicy biedaków. Wszyscy winni się cieszyć. Oczywiście przy sposobności, mówiąc po polsku, alkoholu za kołnierz nie wylewają.

„Thanksgiving Day" jest dniem optymizmu amerykańskiego. Corocznie prezydent U. S. A. wydaje z tej okazji orędzie, w którem i w czasach kryzysu, jak przedtem podczas „prosperity", nawołuje do korzystania z tego, co jest, bo nie jest źle i mogłoby być gorzej.

HARRY STEPHENSON.

Przygoda

Dżems Berington przywołał wolną taksówkę, wsiądł do wozu i podał nazwę hotelu.

Będąc sierotą od wczesnego dzieciństwa, Berington udał się do Ameryki i tam cierpliwą oraz ciężką pracą zdobył majątek. Teraz, jako trzydziestoletni mężczyzna, wrócił do Anglji, by osiąść tu na stałe. Ale czuł się tu obco. Nikt go nie witał, nikt się nim nie interesował.

To też jechał do hotelu w podłym humorze.

Nagle — ujrzał kopertę, leżącą na ławce. Sądził, że znajdzie tam jakiś list ale był tam tylko bilet do teatru „Royal".

— Bilet na dzisiejsze przedstawienie.. — pomyślał mile zdziwiony.

Trzymając kopertę z biletem w ręku zastanawiał się, co począć. Zwrócić bilet w kasie, czy też udać się na przedstawienie?... Uśmiechnął się poraz pierwszy od chwili przyjazdu do Londynu i schował kopertę do kieszeni.

Po obiedzie udał się do teatru „Royal". Serce biło mu trwożnie, rozglądał się dokoła. Teatr napełniał się powoli publicznością. Obydwa krzesła z lewej i prawej strony obok miejsca Beringtona były jeszcze wolne. Wkrótce miejsce z lewej strony zajął jakiś starszy pan, nerwowo rozmawiający ze swą sąsiadką. Berington osądził, na podstawie swych skąpych wiadomości psychologicznych, że ów jegomość nie mógł być właścicielem jego biletu.

Na chwilę przed podniesieniem kurtyny wpadła na salę piękna dama i zajęła miejsce z lewej strony obok Beringtona. Rozpoczęła się przygoda...

Zamiast na scenę Berington spoglądał ciągle na swą czarującą sąsiadkę i skonstatował, że ona również darzy go sympatecznemi spojrzeniami. Kurtyna opadła wreszcie po pierwszym akcie i zapłonęły światła.

Berington był przekonany, że znaleziony przezeń bilet był własnością owej damy. Zamierzał nawiązać z nią rozmowę, lecz tak długo zastanawiał się nać pierwszem zdaniem, że w międzyczasie kurtyna znowu się uniosła. Po drugim akcie spojrzenia ich spotkały się.

— Mam wrażenie, że jestem pani... dłużnikiem... zaczął Berington.

— Prawdopodobnie... — odparła swobodnie.

— Dotychczas nie zasłużyłem jeszcze ani razu na miano złodzieja...

Przypuszczam... Ale powiedz mi pan w jaki sposób to się stało?

Opowiedział jej wszystko, dodając, że czuje się samotnie w Londynie.

— Ale teraz cieszę się, że zatrzymałem bilet... — zakończył, kładąc nacisk na słowie „teraz".

— Dlaczego?

— Dlatego, że w przeciwnym razie nie mógłbym usprawiedliwić się przed panią...

— Tak, tego byłoby naprawdę szkoda...

Berington uśmiechnął się radośnie i zapytał:

— A może powiedziałaby mi pani również, w jaki sposób pani ten bilet zgubiła?... Pani chyba przeraziła się bardzo, ujrzawszy mnie tutaj na tem miejscu?

— Przeciwnie. Wiedziałam, że pan tu będzie siedział, t.j. spodziewałam się że ktoś tu będzie siedział i jestem zadowolona, że to właśnie... pan...

— Jak mam to zrozumieć?..

— No, że.. umyślnie zostawiłam ów bilet w taksówce.

Berington spojrzał na nią zdziwiony.

— Zaraz panu wszystko wytłumaczę. Pochodzę z bardzo dobrej rodziny. Przeszłam ciężką grypę i na okres rekonwalescencji wysłano mnie do naszej posiadłości w Devenshire, gdzie przebywałam pod opieką starej kucharki. Nie mogłam tam już wytrzymać i uciekłam do Londynu. Nikt nie wie o mej ucieczce. Szukałam przygody...

— Więc tak samo, jak ja...

— Szukałam czegoś oryginalnego. Kupiłam dwa bilety na dzisiejsze przedstawienie, wsiadłam do taksówki i jeden bilet zostawiłam w aucie... Byłam ciekawa, w czyje ręce wpadnie ów bilet?... Na szczęście były to pańskie ręce... — dodała prawie szeptem. — Tak samo mogła ten bilet znaleźć stara panna, lub zasuszony dziad...

W tej chwili podniosła się kurtyna. Po spektaklu Berington odprowadził swą nową znajomą do domu.

Wsiedli do auta. Gdy dojechali do celu, Berington zapytał:

— Czy mógłbym wiedzieć przynajmniej, jak brzmi pani nazwisko?

— Czy to konieczne? — odparła z uśmiechem.

— Oczywiście... Przecie muszę pani zwrócić za bilet...

Teraz niema już sensu podawać jej nazwiska: — ona się już dawno nazywa Mistress Berington..

Tłum. — LU.

KRONIKA

Grudzień 1 Sobota

Dziś Eligjusza B. W.
Jutro Bibiany P. M.

Wschód słońca	7.20
Zachód słońca	15.30
Wschód księżyca	1.25
Zachód księżyca	12.58
Długość dnia	8.12
Ubyło dnia	8,21

Jaki będzie grudzień

Jaką pogodę będziemy mieli w grudniu?

Początek miesiąca przyniesie pogodę zmienną. Dni suche z lekkiemi przymrozkami nad ranem. W połowie I-ej dekady spodziewany jest śnieg lub deszcz ze śniegiem. Temperatura około zera. W końcu dekady nastąpi kilkustopniowy mróz.

W drugiej dekadzie — od 11 do 20 grudnia — naogół będzie pochmurno. W okresie 13 — 16 grudnia spodziewane są większe opady śnieżne, połączone nawet z zadymką. Nadciągnie fala mrozu, która jednak szybko minie. W trzeciej dekadzie będziemy mieli znów dni pochmurne. Śnieg i deszcze będą padały naprzemian. Wahania temperatury będą duże, wskutek zmagania się w powietrzu zimnych i ciepłych prądów. — Dopiero w samym końcu miesiąca nadejdą prawdziwe mrozy. (i)

Akcja lokatorów

Domagają się obniżenia komornego

Jak się dowiadujemy, związki lokatorskie postanowiły znów podjąć wielką akcję u władz rządowych w kierunku redukcji komornego. Dotychczas akcja ta była zahamowana z tego względu, iż właściciele nieruchomości oświadczyli, że sami przeprowadzą pertraktacje z lokatorami i zawrą z nimi indywidualne umowy, redukujące komorne w stosunku do czynszu płaconego w roku 1914. Ponieważ jednak, wbrew zapowiedziom, zaledwie 1 procent właścicieli domów dobrowolnie obniżył czynsz lokatorom, **zrzeszenia postanowiły podjąć walkę na nowo, by tym razem zakończyć ją pomyślnym rezultatem.**

Związek lokatorów w Łodzi zwołał na niedzielę wielki wiec lokatorski, na którym poruszona będzie powyższa sprawa. A w przyszłym tygodniu delegacja związku uda się do Warszawy, by interwenjować w prezydjum rady ministrów i wskazać, że w okresie, gdy wszystkie bez wyjątku artykuły pierwszej potrzeby staniały, jest rzeczą niesłuszną, że komorne utrzymuje się na dawnej wysokości i jest absolutnie nieprzystosowane do obecnych zarobków ludności. (i).

Ulgi podatkowe

dla nowowzniesionych budowli

Jak się dowiadujemy, dnia 31 grudnia r. b. upływa termin składania podań o ulgi podatkowe dla nowowzniesionych budowli. Właściciele tych budowli mogą starać się o zwolnienie ich całkowicie od podatku od nieruchomości, lokalowego, dochodowego i od opłat stemplowych na lat 15.

W tym celu należy złożyć do urzędu skarbowego podanie, załączając zezwolenie na budowę domu wraz z zatwierdzonym planem, poświadczenie inspekcji budowlanej, że budynek jest nowy, nadbudowany lub przybudowany oraz zezwolenie na użytkowanie budynku.

Ponieważ w roku bieżącym wybudowano w Łodzi bardzo wiele nowych domków na peryferjach miasta, właściciele ich nie powinni zaniedbywać terminu, w przeciwnym bowiem razie stracą przysługujące im ulgi.

Osobiste

P. Franciszek Wolman, rzymski korespondent „Republiki", po napisaniu rozprawy o polskiem prawie akcyjnem otrzymał dyplom doktora praw uniwersytetu w Rzymie.

Już we wtorek, dn. 4-go b.m. odbędą się

WYBORY PREZYDENTA ŁODZI,

wiceprezydentów i ławników.—Na 4-go grudnia zwołane zostały 2 posiedzenia rady miejskiej.—Jak odbywać się będą głosowania

Zaproszenia do radnych już rozesłano

Jak już donosiliśmy, onegdaj bawił w Warszawie p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak, który, poza załatwieniu szeregu spraw służbowych, odbył również konferencję z p. ministrem spraw wewnętrznych Kościałkowskim na temat łódzkiego samorządu. W wyniku tej konferencji p. wojewoda postanowił, iż wybory prezydenta, wiceprezydentów i ławników odbędą się nie w styczniu, na drugiem posiedzeniu rady miejskiej, jak projektowano początkowo, ale już w przyszłym tygodniu.

W związku z tem zwróciliśmy się do województwa, gdzie nam oświadczono co następuje:

W dniu wczorajszym p. wojewoda zarządził przeprowadzenie wyborów członków zarządu miejskiego, ustalając dzień

4 grudnia, jako dzień zebrania wyborczego.

Na podstawie powyższego zarządzenia rada miejska dokonała w dniu 4 grudnia wyboru prezydenta, wiceprezydentów i 8 ławników. Zebranie przedwyborcze poprzedzi zwołane przez komisarza rządowego m. Łodzi inż. Wojewódzkiego na dzień 4 grudnia

pierwsze posiedzenie rady miejskiej,

na którem nowowybrana rada miejska ustali liczbę wiceprezydentów, jacy mają być wybrani w Łodzi oraz wysokość uposażenia członków zarządu miejskiego.

Pismo w tej sprawie wystosowane zostało do komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego, to też natychmiast został zmieniony termin zwołania pierwszego posiedzenia rady miejskiej, wyznaczony początkowo na czwartek, dnia 6 b. m.

Jak nas poinformowano w zarządzie miejskim, sprawa ta przedstawiać się będzie w następujący sposób:

Istnieje zasada, aby wszystkie formalności dotyczące uposażenia przyszłych członków zarządu miejskiego były przeprowadzone przed posiedzeniem wyborczem rady miejskiej. Wobec tego, że i konstytucyjne i wyborcze posiedzenie odbyć się ma jednego dnia, komisarz rządowy zwoła na wtorek, 4 grudnia

dwa posiedzenia rady miejskiej,

w półgodzinnem odstępie. **Pierwsze posiedzenie wyznaczone zostanie na godzinę 8 wiecz., drugie zaś — na godzinę 8.30 wieczorem.**

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia obejmuje, jak już donosiliśmy, **ustalenie liczby wiceprezydentów** — dotychczas bowiem Łódź miała dwuch, a nowa ustawa pozwala, aby Łódź miała trzech wiceprezydentów — **ustalenie pensyj prezydenta oraz wiceprezydentów oraz wysokości odszkodowania dla ławników.**

Po wyczerpaniu tego porządku dziennego komisarz rządowy inż. Wojewódzki, który z urzędu będzie przewodniczył, **zarządzi 10-minutową przerwę,** zaś po tej przerwie zapowie rozpoczęcie drugiego, **wyborczego posiedzenia rady miejskiej.**

Na posiedzeniu wyborczem już nie przewodniczy dotychczasowy przełożony gminy, lecz **jeden z radnych, który wybrany zostaje zwykłą większością głosów.** Radny ten powołuje jeszcze dwuch radnych, jako członków komisji skrutacyjnej, do obliczania głosów i przeprowadza wybory. W prezydjum zajmują wówczas miejsca z urzędu **delegat urzędu wojewódzkiego, jako władzy nadzorczej, dyrektor zarządu miejskiego Kalinowski oraz naczelnik wydziału prezydjalnego magistratu Barczewski, jako sekretarz.**

Po zgłoszeniu przez poszczególne grupy radzieckie kandydatów, odbywa się

głosowanie tajne, przy pomocy kartek, oddzielnie na prezydenta, oddzielnie na każdego z wiceprezydentów i grupowe, według frakcyj — na ławników, przyczem przewodniczący posiedzenia wyborczego **każdorazowo ogłasza wynik, z zapisaniem do protokułu.**

Jeśli chodzi o ławników, jak już wspomnieliśmy, wybiera się ich

w głosowaniu proporcjonalnem,

przyczem wybierać mogą ławników te frakcje, które będą mogły zebrać conajmniej dziesięć podpisów. W ten sposób ławników będą mogły wyłonić B. B. W. R., Stronnictwo Narodowe, żydzi i socjaliści. Jak nas jednak informują **socjaliści postanowili nie brać żadnego udziału w przyszłym zarządzie miejskim i z tego względu zrezygnują z prawa desygnowania swego ławnika.** Dlatego też osiem mandatów ławnikowskich podzielone będą między B. B., Stronnictwo Narodowe i żydów.

Posiedzenie wtorkowe będzie bardzo interesujące i obfitować będzie niewątpliwie w szereg emocjonujących momentów.

Wbrew pierwotnym zamierzeniom, postanowiono dopuścić na posiedzenie publiczność w ten sposób, że każdy radny otrzyma po jednej kartce dla członka swej rodziny. (i).

Święto Podchorążego w Warszawie



W czwartek w 104 rocznicę powstania Listopadowego odbył się w stolicy obchód Święta Podchorążego. W ramach obchodu odbyło się złożenie hołdu Panu Prezydentowi Rzplitej przez szkoły Podchorążych. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej na dziedzińcu zamkowym przechodzi przed frontem kompanji honorowej podchorążych w historycznych mundurach.

Dyfteryt i szkarlatyna w Łodzi

Energiczna akcja zwalczania epidemji

Komunikaty władz sanitarnych w Łodzi brzmią nieomal alarmująco: Fatalna jesień spowodowała **wzrost liczby zachorowań na dyfteryt i szkarlatynę.** W ostatnich tygodniach choroby te przybierają epidemiczny charakter. A ponieważ są one w wysokim stopniu zaraźliwe, władze sanitarne rozpoczęły bardzo poważną akcję zwalczenia tej epidemji.

Zaznaczyć należy, że choroby te szerzą się nietylko przez bezpośredni kontakt osoby zdrowej z chorą, ale także przez osoby trzecie, pośredniczące w zakażeniu oraz przez przedmioty, które miały jakąkolwiek styczność z chorem dzieckiem. Co więcej, zdarza się, że i ludzie zdrowi mogą być t. zw. nosicielami zarazy. A przez kontakt z nimi **człowiek dorosły, a najczęściej dziecko, nabawić się może dyfterytu lub szkarlatyny.**

Trzeba też pamiętać, że same zarazki tych chorób są bardzo odporne. Mogą całemi miesiącami utrzymywać się na zakaźnych przedmiotach. Z tego względu zupełnie zabezpieczyć się przed zachorowaniem nie można. Można natomiast zmniejszyć prawdopodobieństwo zakażenia i uczynić, by choroba nie miała zbyt złośliwego przebiegu.

Wobec powyższego władze sanitarne zalecają: **unikać kontaktu z chorym, z jego bezpośredniem otoczeniem i przedmiotami chorego. A następnie trzeba uodpornić organizm przez szczepienie przeciwko szkarlatynie lub dyfterytowi.** Szczepionka taka jest bardzo łatwo absorbowana przez organizm i albo zupełnie zabezpiecza przed zachorowaniem, albo też gwarantuje wybitnie łagodny przebieg choroby.

Otoczenie zaś chorego, o ile nie chce szerzyć epidemji, powinno zdezynfekować ubranie oraz mieszkanie. (i)

Dyżurne apteki

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), I. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Na zasiłki dla bezrobotnych

wyasygnowano na grudzień prawie 2 milj. zł.

W dniu 29 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem dyr. W. Lgockiego, zastępcy przewodniczącego.

Na posiedzeniu ustalono preliminarz budżetowy Funduszu Bezrobocia na grudzień. Preliminarz ten przewiduje m. in. na zasiłki dla bezrobotnych robotników kwotę 1:977,800 zł. przypuszczalna liczba bezrobotnych, uprawnionych do pobierania ustawowych zasiłków z Funduszu Bezrobocia, wyniesie w grudniu 45.000 osób.

Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu wkładek za ubezpieczonych robotników oraz ustawowej dopłaty ze skarbu państwa sumą 2.700.000 zł.

Choroby zakaźne w Polsce

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w okresie od 11 do 17 b.m. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych.:

I przypadek ospy, 592 przypadków duru brzusznego, 2 rzekomego, 16 duru osutkowego, 202 cezrwonki, 652 płonicy 782 błonicy, 3 zapalenia opon mózgordzeniowych, 1.229 odry, 133 róży, 185 krztuśca, 46 gorączki połogowej, 34 włośnicy, 4 Heine-Medine, oraz po 1 przypadku twardzieli i zimnicy.

W porównaniu z tygodniem poprzednim zmniejszyła się liczba przypadków duru brzusznego, czerwonki, płonicy, błonicy i krztuśca, wzrosła zaś liczba przypadków odry, gorączki połogowej i włośnicy.

Imprezy narciarskie

w Krynicy, Zakopanem i Skoczowie

Większość ważniejszych narciarskich imprez w tym sezonie odbędzie się w styczniu. Program imprez przewiduje m. in. w dniach **od 1 do 6 stycznia w Krynicy** IX międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy, w dniach od 1. 1. do 10 lutego sztafetowy raid narciarski Związku Strzeleckiego **wzdłuż Karpat** i od 1. 1. do 15. 2. sztafetowy raid narciarski Związku Strzeleckiego wzdłuż kresów wschodnich, **od 4 do 6 stycznia w Rabce** międzynarodowe akademickie zawody narciarskie: w dniach 4 i 5 stycznia w Zakopanem zawody narciarskie w kombinacji alpejskiej; od 4 do 6 stycznia w **Zakopanem** międzynarodowe zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Zakopanego w jeździe figurowej pań, panów i parami; od 6 do 15 stycznia w Zakopanem ogólnopolskie zawody konne pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, od 19 do 21 w **Skoczowie** łyżwiarskie **mistrzostwa Polski** w jeździe figurowej i szybkiej.

Co się działo na Wiśniowej Górze,

gdy letnicy chcieli wracać do miasta, nie zapłaciwszy rachunków w sklepiku.— Bojówka sklepikarzy pilnuje wyjeżdżających klijentów

Krwawy finał letnich wywczasów

Przed sądem grodzkim znalazła się wczoraj charakterystyczna sprawa, rzucająca ciekawe światło na stosunki, panujące na najpopularniejszem bodaj letnisku podłódzkiem — **na Wiśniowej Górze.** — Poszukujący wypoczynku i nowych sił do pracy na cały rok letnicy wiśniowo-górscy oczywista nie odmawiają sobie niczego z dziedziny odżywiania się, wychodząc z tego słusznego założenia, że samem, choćby najbardziej „mahoniowem", powietrzem człowiek żyć nie może. Zresztą już samo dobre powietrze każe więcej jeść i więcej pić.

Nic tedy dziwnego, że sklepiki stałe, istniejące na Wiśniowej Górze nie wystarczają, i na sezon powstają letnie sklepiki spożywcze. W tych sklepikach, hołdując najgorszemu zwyczajowi w mieście zaopatrują się letnicy we wszelkiego rodzaju wiktuały na kredyt.

Rachunki urastają często do setek złotych. Przychodzi koniec sierpnia, letnik — przelotny ptak — szykuje się do **powrotu do Łodzi, a rachunek jest nadal nieuregulowany.** Niektórzy letnicy urządzali się w ten sposób, że wynosili swe rzeczy w nocy, cichaczem: rano mieszkanie było puste, a sklepikarz, nieznający łódzkiego adresu swego klienta — mógł szukać wiatru w polu.

Przeciwko temu zorganizowali akcję doraźną sami sklepikarze. Utworzyli rodzaj milicji: **z kijami w ręku i nożami w kieszeni wartowali przez dzień i noc obok mieszkań najbardziej zalegających klientów — gotowi choćby siłą nie wypuścić ich, nim nie zapłacą, co się należy.**

Trzydziestego września panie Wajsfusowa i Kochowa już wysłały swe rzeczy do Łodzi i właśnie kierowały się ku postojowi bryczek, by dać drapaka do Łodzi, **gdy pełniący wartę sklepikarz Awerbuch, przytrzymał panią Wajsfus, odebrał od niej walizkę i przy pomocy dwu innych sklepikarzy: Szylkego i Kowalewskiego — rozprawił się nietylko z temi dwiema letniczkami, ale i z Henrykiem Jaroszem, który również był pod „obserwacją".** Jarosz, który stawił opór został pokłuty nożami, a wszyscy dostali sporo kijów.

Zajście zlikwidowała policja, a sklepikarze za teror przy ściąganiu swych słusznych zresztą, należności, zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Sąd skazał Awerbucha na 10 miesięcy więzienia, Szymona Szylke na 6 miesięcy i Jana Kowalewskiego na 4 miesiące więzienia. (g)

Bielsk przeciw Łodzi

Ciekawy spór w sprawie trzech liter

Kilkakrotnie odkładana i, z uwagi na dystans pomiędzy powodem cywilnym — związkiem przemysłowców bielskich „Konwencja" w Bielsku, a oskarżonymi — przemysłowcami łódzkimi — od długiego już czasu prowadzona sprawa z oskarżenia „Konwencji" została w dniu wczorajszym zakończona wyrokiem, który niewątpliwie zainteresuje łódzkich i zgierskich przemysłowców.

Organizacja „Konwencja" z Bielska, jednocząca znaczną grupę tamtejszego przemysłu sukiennego, wystąpiła do prokuratury łódzkiej ze skargą przeciwko fabrykantom Boasowi, Bergerowi, Reznikowi i Frenklowi ze Zgierza i Landauowi z Łodzi — pomawiając ich o **nieuczciwą konkurencję.** Nieuczciwa konkurencja miała się, według aktu oskarżenia, przejawiać w tem, że przemysłowcy ci do sztuk materjałów, jakie odbierali po wykończeniu, a nieraz i po farbowaniu w Bielsku — **przywieszali etykietkę z napisem brzmiącym: „Wyk. w Bielsku".** Ponadto każda z farbiarni i wykończalni bielskich przykładała i przykłada co trzy metry na materjałach przez siebie wykończonych **rodzaj stempla z boku, głoszącego, że materjał ten przeszedł w Bielsku przez ostatnią fazę produkcji, t. j., że został tam wyfarbowany i wykończony.**

Właśnie owa etykieta ze skróconem słowem „**wyk.**", mającem znaczyć „Wykończone" jest, zdaniem strony skarżącej, głównym dowodem złej woli i przykładem uprawiania nieuczciwej konkurencji.

Jak bowiem wywodzili skarżący, przez ów napis „Wyk. w Bielsku" wprowadza się w błąd szerokie rzesze nabywców, którzy są przekonani, że mają do czynienia z materjałem nie wykończonym w Bielsku, ale w Bielsku **wykonanym, czyli, że nabywają prawdziwy wyrób bielski, podczas, gdy wyrób jest łódzki, lub zgierski, zdaniem skarżących, pośledniejszy.**

Bielscy przemysłowcy zrzeszeni w „Konwencji" wystąpili już do ministerstwa z wnioskiem, **by owe stemple lub nieraz wetkane napisy z bielskich wykończalń, na materjałach w Bielsku nie wyprodukowanych, były zabronione.** Narazie jednak „Konwencja" oskarżyła pięciu przemysłowców, których nazwiska podaliśmy na wstępie.

Obrońca oskarżonych, mec. Forelle, wywodził, iż skrót „**wyk.**" **nie może być pojęty inaczej jak „wykończone".** O materjałach włókienniczych nie mówi się, że są „wykonane", lecz, że są **wyprodukowane, lub wyrobione.** Nikt zatem nie powinien ze skrótu „Wyk." wnosić, że chodzi o „wykonanie". Jeżeli zaś ktoś sam się w ten błąd wprowadza — nie można za cudzą naiwność lub nieznajomość ducha języka winić przemysłowców, którzy na etykietce dają świadectwo faktowi bezsprzecznemu.

Adw. Sieradzki, wnoszący powództwo, był oczywista innego zdania.

Rozprawa zakończyła się, jak wspominaliśmy — wyrokiem skazującym: sąd pod przewodnictwem sędziego Chałowskiego uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał każdego z nich na 1000 złotych grzywny. (g)

Ruchome śmietniki

w domach łódzkich

Jak już donosiliśmy, podjęto w Łodzi poważną akcję, by oczyszczanie śmietników w domach łódzkich odbywało się w sposób, nie zagrażający zdrowotności publicznej. Dla realizacji tego projektu postanowiono, iż zarząd miejski uruchomi tabor, **który miałby obowiązek codziennie czy co kilka dni wywozić wszystkie napełnione śmietniki za miasto, zaś właściciele domów przygotowaliby metalowe przenośne śmietniki, po dwa dla każdego domu, które na zmianę byłyby wywożone i przywożone.**

W związku z tem, na dzień 4 grudnia zwołano walne zebranie właścicieli nieruchomości, by nakłonić ich do powzięcia decyzji, która będzie miała dla miasta wielkie znaczenie. Już obecnie jednak w poszczególnych stowarzyszeniach właścicieli domów, dyskutowano nad tą sprawą, i, jak nas informują, **większość wypowiada się za wprowadzeniem tej inowacji.** Wobec tego jednak, iż koszty metalowych śmietników byłyby dość znaczne, właściciele domów projektują zainstalowanie przenośnych śmietników drewnianych. Ta koncepcja jednak nie znajduje poparcia, jako niepraktyczna.

Z SYNAGOGI PRZY AL. KOŚCIUSZKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 6.30 wieczorem odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo chanukowe z udziałem nadkantora i powiększonego chóru wraz z akompanjamentem. Celem uniknięcia natłoku przy wejściu, synagoga otwarta będzie dla publiczności już od godziny 4.30 popołudniu.

SZKOLENIE ROBOTNIKÓW W ROSJI SOW.

Szkolnictwo zawodowe jest zupełnie bezpłatne. — Co to jest fabryka i co to jest maszyna.—Specjalne szkoły fabryczne, przygotowujące robotników-specjalistów. — Przymusowa nauka t. zw. „tiechminimum"

Większość młodzieży pracuje w fabrykach

Rozwijający się w niezwykłem tempie przemysł rosyjski, wymaga coraz większej ilości rąk do pracy. Dawne kadry robotników przemysłowych, stanowią zaledwie drobny procent wśród ogółu zatrudnionych dzisiaj robotników. Trzeba było sięgnąć do innych, nowych źródeł rąk roboczych. Przemysł wchłonął dużą liczbę drobnych rzemieślników i kupców. Przemysł musiał sięgnąć do wsi, przedewszystkiem zaś czerpie z olbrzymiego rezerwoaru młodych pokoleń

Istnieją olbrzymie fabryki w Z.S.R.R. zatrudniające kilkanaście tysięcy robotników, w których **przeciętny wiek załogi wynosi 21 lat lub 23 lata.**

Przed przemysłem sowieckim stanął więc problemat niełatwy do rozwiązania W jaki sposób z tego nowego, surowego zupełnie elementu, nie mającego nic wspólnego z pracą przemysłową, nie orjentującego się zupełnie,

co to jest fabryka i co to jest maszyna, którą trzeba będzie obsługiwać, przygotować materjał, nadający się do warunków pracy w przemyśle, pracujący w sposób właściwy zarówno co do jakości jak i ilości wyrabianych produktów.

Szkolenie kadr młodzieży odrazu przyjęło w Sowietach inny, niż na zachodzie charakter. Podczas gdy najbardziej rozpowszechniony we wszystkich państwach system polega na t. zw. terminowaniu , t.j. uczeniu młodzieży zawodu w warsztatach rzemieślniczych, w Rosji Sowieckiej odrazu skasowano prawie zupełnie system nauki indywidualnej i stworzono

ogromną ilość szkół zawodowych.

Szkoły zawodowe istnieją wprawdzie wszędzie i poza Rosją, trafić do nich może jednak przeważnie nieduża liczba młodzieży, którą stać na to, by przez parę lat nauki, nietylko nic nie zarabiać, ale i płacić za szkołę. Szkoły zawodowe sowieckie, jak i całe szkolnictwo w obecnej Rosji, są zupełnie bezpłatne, a **uczniowie tych szkół przez cały czas otrzymują opłatę za pracę.**

Początkowo szkoły te miały program trzy i czteroletni. Okazało się to jednak niepraktyczne z punktu widzenia zapotrzebowania przemysłu. Kilkoletni bowiem okres nauki powstrzymywał napływ młodzieży do fabryk. Naturalnie, część młodzieży rozpoczynała pracę w przemyśle bez uprzedniego przygotowania w szkołach, tendencją jednak rządu sowieckiego było przepuszczenie możliwie jaknajwiększej liczby młodzieży przez szkoły zawodowe.

Stąd też powstała konieczność reorganizacji tego szkolnictwa i

skrócenia czasu nauki.

Obecnie cała organizacja przygotowywania zawodowego młodzieży została skoncentrowana w t. zw. F. Z. U. („Fabriczno-Zawodskoje Uczeniczestwo") t. j. w szkołach fabryczno-zawodowych.

Szkoły te są ściśle związane z fabrykami i przygotowują robotników dla potrzeb danej fabryki. **Czas nauki został skrócony do 6-ciu miesięcy — najwyżej do 1-go roku.** Aby można było czegokolwiek nauczyć młodzież w ciągu tak krótkiego czasu, szkoły od początku przeprowadzają szczegółową specjalizację i **każdy z uczniów zapoznaje się tylko z wąską dziedziną swojej specjalności.** — Ponieważ przemysł sowiecki jest w bardzo znacznym stopniu zmechanizowany i praca przeważnie sprowadza się do obsługi automatów, specjalizacja taka jest zupełnie dla potrzeb produkcji wygodna.

System nauki jest całkowicie związany z pracą w fabryce, czas nauki podzielony jest między teorję a praktykę w ten sposób, że

na praktykę przeznacza się do 80 proc. godzin.

Praktyka odbywa się albo w wydzielonych dla uczniów warsztatach wewnątrz fabryki, albo też w specjalnych warsztatach szkolnych.

Wszelkie przedmioty ogólnokształcące są ze szkoły zawodowej usunięte, podniesiony jest natomiast cenzus przyjmowania — **wymagane jest ukończenie 7-letniej szkoły powszechnej.**

Reorganizacja szkolnictwa zawodowego w Sowietach miała na celu nietylko przyśpieszenie przygotowania kadr robotniczych. Wprowadzono przy tej sposobności jeszcze jedną, nową całkiem zasadę — **przymus odpracowania przez ucznia conajmniej 3-ch lat w danej fabryce.**

Przymus ten ma na celu walkę z t. zw. „płynnością" robotników w fabrykach sowieckich. Jest to zjawisko niezmiernie szkodliwe dla przemysłu, trudne jednak do zwalczenia. Wobec bowiem bardzo niskich zarobków i naogół jeszcze złych warunków mieszkaniowych, wyżywienia i t. d., **robotnicy masowo wędrują od fabryki do fabryki w poszukiwaniu lepszych warunków pracy.** Przytwierdzenie do fabryki na kilka lat młodzieży ze szkół zawodowych, będzie czynnikiem poważnej stabilizacji załóg fabrycznych. Czynnik to jest istotnie poważny, ponieważ szkoły F. Z. U. wypuszczają rocznie około 900 uczniów.

Dla podniesienia kwalifikacyj robotników dorosłych, wprowadzono obecnie **przymusową naukę t. zw. „tiechminimum"** (techniczne minimum). W ciągu 40 do 60 godzin, poza godzinami pracy, robotnicy zapoznają się z podstawowemi elementami pracy lub maszyny, przy której pracują.

CHCIELI OSZUKAĆ NA WADZE

Ciekawe zajście przed meczem bokserskim Polska—Niemcy. Ile ważył przeciwnik Rotholca.—Dzieje jednej 50-fenigówki

Dziś dopiero dowiadujemy się o bardzo charakterystycznem zajściu, jakie miało miejsce przed meczem bokserskim Polska — Niemcy w Essen — pisze „Dobry Wieczór":

Na wadze jako pierwszy z Niemców stanął Rappsilber. Ząbek wagi dziesiętnej posunął się na dół. Limit został przekroczony. Znakomity pięściarz niemiecki wagi muszej strenował w ciągu ostatniego tygodnia 5 kilo, **nie potrafił jednak zrzucić ostatnich 150 gramów.**

W obozie niemieckim konsternacja. Czyżby pierwsze dwa punkty stracone?

Rappsilbera odciągnięto na bok, ubrano w grube swetry i **kazano mu biegać i robić intensywne ruchy gimnastyczne, by zrzucić ten drobiazg.** Po zakończeniu wagi, Rappsilber poraz drugi melduje się komisji. Niemiec chce powtórzyć ważenie, prezes PZB adw. Linke **zakłada przeciwko temu protest,** wkońcu pod wpływem nalegań i argumentów, że waga jeszcze nie została zamknięta — ustępuje.

Rappsilber wchodzi na wagę. Wszyscy oficiele polscy i niemieccy pochylają się nad skalą. **Zrzucił te 150 gramów, czy też nie?**

W tej chwili podnosi głowę gospodarz PZB p. Zapłatka i donośnym głosem oświadcza:

— **Nie przypuszczałem, że w Niemczech mogę być oszukany przez czynniki oficjalne! Takie postępowanie uważam za niedopuszczalne!**

I zdejmuje z miejsca dla odważników **wciśniętą między gwichty 50-fenigówkę, którą wsunął zręcznie trener Rappsilbera w chwili nieuwagi wszystkich członków komisji.**

W tej chwili wyprostował się na baczność jakiś wysoki dygnitarz w mundurze SA i służbowym głosem zakomenderował trenerowi:

— Proszę natychmiast opuścić ten lokal. Zameldujc się pan jutro w SA., numer taki a taki i oświadczy pan, że przychodzi pan z mego polecenia na 3 miesiące służby obozowej (Lagerdienst). Zrozumiano.

Zawrócił się na pięcie i wymaszerował z sali.

Delegaci oficjalni Związku Niemieckiego przeprosili gorąco PZB i na tem sprawę uznano za wyczerpaną.

Dodajmy, że Rappsilber przy powtórnem ważeniu wykazał również **nadwagę 75 gramów** i stracił dwa punkty bez walki. **50-ciofenigówka waży 20 gramów, co położone na wadze dziesiętnej równa się 200 gramom.**

Gdyby nie czujność p. Zapłatki — Rappsilber nie byłby zdyskwalifikowany i do punktacji **zaliczonoby wynik remisowy z Rotholcem, jaki przyznali sędziowie po wygranej walce Polaka.** Ogólny wynik meczu brzmiałby wówczas nie 5:11, ale 4:12 dla Niemców.

Takie są wielkie skutki jednej 50-fenigówki...

Woźnica został oskalpowany

Straszny wypadek zdarzył się w Łodzi

Tragiczny i jak na łódzkie stosunki niemal typowy wypadek zdarzył się wczoraj w godzinach porannych w domu przy Al. Kościuszki 29.

Z posesji wyjeżdżał samochód firmy Sztrowajs naładowany wyrobami włókienniczemi, przeznaczonemi do wykończenia w Bielsku. Wozy udające się zwłaszcza w dalszą drogę są nieraz ładowane tak wysoko, że z jednej strony zachodzi obawa, iż samochód na lada skręcie przechyli się i wywróci, z drugiej — że **dojdzie do zawadzenia o przewodniki tramwajowe, druty telegraficzne i t.d.** Najwidoczniej pod tym względem niema przepisów, któreby regulowały maksymalną wysokość załadowania wozów konnych i samochodów, gdyż nieraz widzi się **całe wieże towarów, jadące ulicą.**

Na takiej wieży siedzi zwykle t. zw. „konwojent" pilnujący towarów. Jasną jest rzeczą, że ów konwojent narażony jest na wielkie niebezpieczeństwo. Wczorajszy wypadek przy Al. Kościuszki, — nie pierwszy oczywiście — daje temu świadectwo wymowne.

Konwojent Goldsztajn, siedzący na stosie towarów, w bramie **został przyciśnięty do pułapu bramy i odniósł straszne obrażenia: wielki płat skóry wraz z włosami został zdarty z głowy jakby oskalpowanego konwojenta.**

Stan poszkodowanego w tym nawskroś łódzkim wypadku jest ciężki. Należałoby wprowadzić przepisy, zapobiegające tego rodzaju nieszczęściom. (g)

Samobójstwo w pasażu „Casino"

Otruła się i wyskoczyła z I piętra na bruk

W niezwykle rzadko notowany sposób targnęła się wczoraj na życie 23-letnia Łucja Stasiak, służąca, zamieszkała u swych pracodawców w pasażu „Casino", przy ul. Piotrkowskiej 67.

W mieszkaniu pracodawców zginął jakiś bardziej wartościowy przedmiot. Dziewczynie nikt kradzieży bezpośrednio nie zarzucał, ale Stasiakówna czuła że ją o tę kradzież podejrzewają. Nieboraczka tak się przejęła tem niewypowiedzianem nawet podejrzeniem, że wczoraj około godz. 9 rano, korzystając z nieobecności chlebodawców, zażyła najpierw trucizny, a następnie z okna pierwszego piętra mieszkania, w którem pracowała, rzuciła się na asfalt pasażu.

Stasiakówna doznała pęknięcia czaszki, złamania ręki i ciężkich obrażeń ogólnych.

Lekarz pogotowia opatrzył ją i zastosował płukanie żołądka. Stan przewiezionej do szpitala desperatki jest b. ciężki.

Ubezpieczalnia kaliska bez lekarzy?

Lekarze postanowili wypowiedzieć umowę, nie mogąc pogodzić się z nowemi zarządzeniami. — Ile godzin musi pracować lekarz ubezpieczalni, by zarobić 50 zł. miesięcznie

Kalisz, 30 listopada.

Kilkakrotnie już poruszaliśmy sprawę sytuacji lekarzy, zatrudnionych w ubezpieczalni społecznej w Kaliszu.

Obecnie sprawa ta przybiera wprost tragiczne formy nietylko dla świata lekarskiego ale również dla ubezpieczalni. Z dniem 1 grudnia wprowadzony został w ubezpieczalni **system t. zw. lekarzy domowych.** W związku z tem nastąpiła redukcja 9 lekarzy. Dotychczas pracowało 17 lekarzy, a pozostało 8 w tem trzech specjalistów: wenerolog, okulista i specjalista do terapji fizykalnej. Pięciu lekarzy będzie pełnić funkcje lekarzy domowych zwanych ironicznie „omnibusami". Lekarz taki, w myśl okólnika wydanego przez ubezpieczalnie, będzie leczył przydzielonych sobie ubezpieczonych o każdej porze dnia w swym rejonie, dbać o higjeniczny stan mieszkań, odbywać pogadanki z ubezpieczonymi, udzielać porad ciężarnym, opiekować się niemowlętami, prowadzi akcję zapobiegawczą przeciwko gruźlicy i innym chorobom, pełnić funkcje kancelisty, obowiązany jest pisać raporty, sprawozdania, prowadzić statystykę, sprawdzać zdolność do pracy, wyznaczać zasiłki i kontrolować prawa do ubezpieczenia. Do **jednego rejonu przydzielonych jest 1200 ubezpieczonych czyli, około 3500 osób wraz z rodzinami.**

Dopóki kwestja ciężkiego położenia lekarzy polegała na małych zarobkach, które wynosiły ostatnio po 64 gr. za wizytę w domu u chorego przyczem pensje **lekarzy dochodziły do 50 zł. miesięcznie — stosowano wszystkie oględne środki w walce z ubezpieczalnią.**

Obecnie jednak wobec tego, że stan taki może poważnie zagrażać zdrowiu chorych — **pozostali lekarze postanowili wypowiedzieć pracę. Istnieje możliwość że z dniem 1 stycznia 1935 roku ubezpieczalnia zostanie bez lekarzy.**

Należy dodać, że nowy system odsunął lekarzy od wszelkiego głosu w ubezpieczalni. Coprawda rozporządzenie przewiduje, że przy naczelnym lekarzu ubezpieczalni musi istnieć rada lekarska — ale uprawnienia tej rady są bardzo ograniczone. Może ona wydawać opinję, która nie musi być uwzględniana przez dyrekcję.

Takie zresztą groteskowe posiedzenie rady lekarskiej odbyło się w Kaliszu, gdzie projekt wprowadzenia lekarzy domowych został w dyskusji jednogłośnie uznany jako szkodliwy, **a mimo to dyrekcja ubezpieczalni od 1 grudnia system ten wprowadza.**

Skasowanie egzaminu maturalnego

nastąpi dopiero za dwa lata

Jak się dowiadujemy, w kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego odbyła się specjalna konferencja, poświęcona **sprawie skasowania egzaminów maturalnych.** Konferencja ta zwołana została z inicjatywy ministerstwa oświaty, by wysondować opinję władz szkolnych w poszczególnych okręgach, czy należy utrzymać w dalszym ciągu egzaminy maturalne, czy też je skasować, jak tego domaga się opinja publiczna.

Dyskusja w tej sprawie była bardzo interesująca. Naogół przeważała opinja iż **egzamin maturalny nie spełnia swego zadania i wobec tego powinien być skasowany.** Wobec tego jednak, iż obecnie przeprowadzana jest reforma ustroju szkolnictwa i już za dwa lata otwarte zostaną pierwsze licea, postanowiono zgłosić wniosek, **aby przyszłe licea nie miały końcowego egzaminu maturalnego,** natomiast ci uczniowie, którzy jeszcze kończą kurs 8-klasowego gimnazjum, powinni przejść taki egzamin, aby równocześnie dwie reformy nie spowodowały zbyt wielkiego chaosu w szkolnictwie. (i).

Potworny trójkąt małżeński

Sparaliżowany mąż strzela do kochanka swej żony

Z Warszawy donoszą nam:

W sądzie okręgowym w Warszawie odbywał się wczoraj proces o usiłowanie zabójstwa kochanka żony, ujawniający odrażające tło sprawy i zgniliznę obyczajów.

25-letni szewc Józef Grabiński, utrzymywał bliższe stosunki z Emilją Gurdak, kobietą lekkich obyczajów. Chcąc uchronić ją przed „czarną książką", Grabiński **wyszukał dla niej męża w osobie sparaliżowanego kaleki,** Stanisława Kańszczyka, lat 41. Ponieważ Kańszczyk nie chciał ożenić się z tą kobietą, **zmusili go do ślubu terorem.** Grabiński groził wprost, że go zastrzeli **a Gurdak odgrażała się wypaleniem mu oczu.**

W tych warunkach Kańszczyk uległ przemocy **i odbył się ślub, za który, tak samo zresztą, jak i za ucztę weselną, zapłacił Grabiński.**

Po ślubie wszystko powróciło do dawnej normy. Nie krępowano się zupełnie obecnością sparaliżowanego nieszczęśliwca, który, **nie mogąc patrzeć na ohydne sceny w mieszkaniu, chyłkiem wynosił się, gdy wieczorami rozpoczynały się orgje.**

Kochankowie pozostawali nadal w bliskich stosunkach, bowiem Grabiński sprowadził się do mieszkania Kańszczyka, wyrzucając jego łóżko w ciemny kąt. Emilja Gurdak wielokrotnie mówiła, że **mąż jej jest niepotrzebny, bo dopięła tego, o co jej chodziło, a teraz musi go usunąć.** Głodziła go, nie wpuszczała do mieszkania, a gdy kiedyś w nocy kołatał w drzwi, wezwała policjanta, oskarżając męża o najście domu i biedaczysko musiał przenocować w komisarjacie.

Te potworne stosunki doprowadziły wreszcie do tragedji. Kiedyś, gdy Grabiński leżał w łóżku, **Kańszczyk przypadkowo zdobył jego własny rewolwer i postanowił go zabić. Strzelił do leżącego ale ręka paralityka zadrżała a kula musnęła tylko Grabińskiego, zadając mu lekką ranę postrzałową w szczękę.**

Wczoraj pod przewodnictwem sędziego Danielewicza, odbyła się rozprawa przeciwko Kańszczykowi, który raczej ze względów bezpieczeństwa osobistego, przebywa w więzieniu. Oskarżenie popierał prok. Torczyński.

Kańszczyk nie przyznał się do winy, dowodząc, że strzał padł w momencie gdy wyciągnął Grabińskiemu rewolwer a ten zauważył manewr i chciał mu broń wyrwać, aby zastrzelić kalekę. Podczas szamotania się padł strzał.

Wyrok będzie ogłoszony dziś.

Nasz reporter zanotował...

Zima się zbliża: coraz więcej i coraz lepsze palta wiszą w przedpokojach. Sezon letnich kradzieży mieszkaniowych skończył się już oddawna. Zaczął się sezon kradzieży z przedpokoju. Działają t. zw. „szpryngowcy" — to ich żniwo.

Z mieszkania Józefa Wrońskiego przy ulicy 11-go Listopada Nr. 78, skradł szpryngowiec z przedpokoju dwa palta zimowe, poczem dostał się do mieszkania i zabrał nieco bielizny. Łączna strata wynosi 500 złotych.

★

Z przedpokoju mieszkania Alberta Webera wyniósł szpryngowiec dwa palta: jedno jesienne, drugie zimowe, łącznej wartości 400 zł.

Pozatem pracują niezmordowanie pajęczarze:

Mieczysław Szmulak, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 62, zameldował w komisarjacie, że ze strychu skradziono mu garderobę, przechowywaną tymczasowo, wartości 500 zł.

✶

W mieszkaniu własnem przy ul. Lwowskiej Nr. 15 ulegli zatruciu po spożyciu mięsa, zakupionego poprzedniego dnia na targu — małżonkowie Józef i Apolonja Bargowscy i ich dwoje dzieci, w wieku lat 6 i 9. Stan zatrutych jest niepokojący.

★

Na zatrucie gazem są najbardziej narażone służące, sypiające w kuchni lub obok kuchni, tuż koło maszynki gazowej.

Służąca Marja Pęczak uległa zatruciu gazem w domu swych pracodawców przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9.

✶

Stanisławowi Przybyłowi, wieśniakowi ze wsi Karpów, powiatu łęczyckiego, usiłował na Bałuckim Rynku jakiś osobnik ukraść kożuch, w którego kieszeni był portfel z 200 złotemi.

Poszkodowany kradzież zauważył i złodzieja ujął. Był nim 27-letni Antoni Krzymusik.

Krzymusik myślał, że ma do czynienia z człowiekiem nierozgarniętym, ale się omylił. — Złodziej powinien być przedewszystkiem psychologiem.

#

Pod motocykl wpadł onegdaj późnym wieczorem 57-letni bezdomny Henoch Płockier i odniósł ciężkie obrażenia.

Złóż ofiarę na powodzian

Radjoprogram

SOBOTA, dnia 1 grudnia 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 12.10—13.00 Koncert zespołu Wiesława Wiłkosza. 13.00—13.05 Dziennik południowy. 13.05—13.30 Arje operowe w wyk. Vavon (sopran) i G. Thilla (tenor — płyty). 13.30—15.30 Przerwa 15.30—15.35 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45 Przegląd giełdowy. 15.45—16.30 Najnowsze nagrania płytowe. 16.30—17.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Austerlitz" — pióra A. de Montgon i T. Lenotre w przekł. Rakowskiej.

17.00—17.50 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.

17.50—18.00 „Plotki i ploteczki" — wygł. Jadwiga Jastrzębiec. (Pogadanka z cyklu „Dom i Rodzina" — tr. z Poznania.

18.00—18.10 Muzyka (płyty).

18.10—18.15 Repertuar teatrów

18.15—18.45 Koncert na dwa fortepiany w wyk. Salomei Eibenschuetz i Marji Zimmerman (Tr. z Krakowa).

18.45—19.00 „Historja fajansowej figurki" — reportaż z Pacykowa — wygł. Michalina Grekowicz. (Tr. ze Lwowa).

19.00—19.20 Koncert chóru „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmana.

19.20—19.30 „Srem nad Warta" (Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie") — wygłosi Edward Prądzyński (Tr. z Poznania).

19.30—19.45 Utwory fortepianowe w wyk. Alfreda Schütza. (Tr. ze Lwowa).

19.45—19.50 Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00 Wiadomości sportowe

20.00—20.45 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Mieczysław Fogg (piosenki).

20.45—20.55 Dziennik wieczorny.

20.55—21.00 „Jak pracujemy w Polsce"

21.00—21.45 Koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Henrynk Czaplicki (skrzypce — tr. ze Lwowa)

21.45—22.00 „Niedyskrecje literackie" — szkic literacki — wyk. R. Zrębowicza.

22.00—22.15 Koncert reklamowy.

22.15—22.30 Skrzynka Łódzkiej Rrodziny Radjowej — omówi red. Jan Piotrowski.

22.30—23.00 Koncert życzeń

23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne

23.05—23.35 „Loża Szyderców"

23.35—1.00 D. c. koncertu życzeń

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00 BUKARESZT — Requiem
20.05 PRAGA — Koncert z ok. Święta Narod. Jugosławji.
20.10 WROCŁAW — Wieczór ludowy
20.10 HAMBURG — Wesoły wieczór
20.15 KOLONJA — Humor nadreński
20.15 FRANKFURT — Wesoły wieczór
20.15 WIEDEŃ — Audycja szwedzka
20.20 RYGA — Muzyka łotewska
20.30 NORTH REG. — Koncert symf.
20.30 LONDYN NAT. — Muzyka wojsk.
20.35 BRATISŁAWA — Solo na altówke

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. ostatni arcydzieło Fr. Schillera „Intryga i miłość" dla młodzieży szkolnej, po cenach najniż-szych od 30 gr. do 1 zł. 60 gr.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem w dalszym ciągu zasłużone oklaski zbiera Igo Sym w wesołym, pikantno-erotycznym przeboju Spitzera „Miłość bez słów".

W niedzielę o godzinie 4-ej po poł. 34-ty rekordowy szlagier „Zwyciężyłem kryzys" po cenach zrzeszeniowych od 40 groszy do zł. 2.70.

ODCZYT O TEATRACH SOWIECKICH.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 12-ej w południe reżyser Henryk Szletyński, wygłosi w Teatrze Miejskim odczyt o teatrach Moskwy, w której, jak wiadomo, spędził miesiąc na specjalnych studjach fachowych.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś, w sobotę, o godz. 4.15 po poł. dana będzie operetka w 3-ch aktach W. Kollo p. t. „Niecałowana żonka", wieczorem zaś o godz. 8.15 „Hrabia Luxemburg" w reżyserji Stanisława Zięciakiewicza.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).

Dziś o godz. 8.15 wieczorem premjera krotochwili w 4-ch aktach Schoneana p. t. „Porwanie Sabinek", w reżyserji Antoniego ...karskiego.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Dziś o godz. 4.30 „Rumuńskie wesele", 7.30 „Spór o sierżanta Griszę", 9.30 „Bohaterski podróżnik morski" z Kurt Katschem.

Jutro, w niedzielę o 12 popoł. będzie powtórzona bajka p. t. „Zaklęte trzewiczki" w wykonaniu artystów scen polskich.

PONOWNY WYSTĘP DORY KALINÓWNY.

Wobec powodzenia, jakiem cieszył się wtorkowy występ Dory Kalinówny w sali Filharmonji, dyrekcji udało się urządzić drugi występ tej artystki, który odbędzie się dziś, w sobotę, dnia 1-go grudnia o godzinie 8.30 wiecz. w sali Filharmonji.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

FESTIVAL TANECZNY.

Fenomenalna para tancerzy: Ruth Sorel-Abramowicz i Georg Groke, odznaczona na ostatnim Międzynarodowym Konkursie Tanecznym w Warszawie najwyższą nagrodą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej złotym medalem przypomni się publiczności łódzkiej w swych najnowszych kreacjach.

Występ Ruth Sorel i Georga Groke będzie niewątpliwie największym evenement'em bieżącego sezonu, pozostawiającym po sobie głębokie i niezatarte wrażenie.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy łódzkiego okręgu włókienniczego.

Anglja redukuje podatki

Londyn, w listopadzie.

Zdawałoby się, że opinję angielską zaprząta obecnie głównie ślub księcia Kentu z księżniczką Maryną. Oczywista uwaga opinji skupia się na tem wydarzeniu, ale „człowiek ulicy“ nie przechodzi do porządku i nad innemi sprawami oraz zjawiskami, stanowiącemi specyficznie angielskie tło i posiadającemi jedynie dla Anglika zrozumiałą treść.

A więc kanclerz skarbu zapytuje się, czy rok **1935 będzie dla niego pomyślny i ilu miljonerów angielskich w tym okresie umrze.** Dla skarbu angielskiego, a więc i dla płatnika nie jest to bynajmniej rzecz błaha, bo, jak wiadomo, brytyjska kasa państwowa otrzymuje od każdego spadku bardzo poważny procent. Dlatego też śmierć jednego lub kilku miljonerów w okresie roku budżetowego **zmienia dość często cały układ preliminarza budżetowego państwa** i wpływa tak lub inaczej na kształtowanie się jego. Wskutek tego kanclerz skarbu, podejmując pracę nad budżetem, **układa bardzo starannie i skrupulatnie listę tych miljonerów, którzy w ciągu roku budżetowego według jego przewidywań zechcą zejść z tego świata, aby ułatwić sytuację skarbu brytyjskiego i odciążyć płatników podatkowych.** Niemniej paradoksalnie przedstawia się i to, że w praktyce układania listy przyszłych nieboszczyków, nie posiadającej, zdaje się, na całym świecie precedensu — wszystko odbywa się zupełnie oficjalnie i jawnie. Corocznie, w okresie prac przygotowawczych nad preliminarzem budżetowym pisma angielskie donoszą, że kanclerz skarbu opracował swoją „listę zmarłych“.

Statystyki przygotowawcze dla kanclerza skarbu na r. 1935 wykazują pokaźną bądź co bądź liczbę miljonerów, **których jest w Anglji 897.** Według przewidywań urzędu kanclerskiego, kilku z nich umrze w ciągu r. 1935. Oczywista, trudno już dziś przewidzieć, czy proroctwa te okażą się ścisłe. Płatnicy podatków będą to mogli sprawdzić dopiero po **zamknięciu przyszłego roku budżetowego** i ustalić, czy optymizm budżetowy ministra skarbu okazał się uzasadniony, o ile chodzi o wpływy z tytułu podatku spadkowego.

Kanclerz skarbu Chamberlain jest jednak pełen optymizmu, gdyż, przemawiając na zebraniu związków banków, oświadczył, że **proces odciążania płatników podatków w Anglji trwa już od paru lat i będzie w dalszym ciągu przez rząd kontynuowany.**

Konwersje całego szeregu pożyczek, które odniosły olbrzymi sukces dzięki obywatelskiemu poczuciu społeczeństwa angielskiego, wydatnie zredukowały koszta oprocentowania i administracji służby brytyjskich pożyczek państwowych. Jeszcze dwa lata temu koszta te wynosiły około 300 miljonów funtów rocznie. W r. b. cyfra ta zredukowana została do 224 miljonów f. szt., **a na najbliższy rok budżetowy kanclerz skarbu przewiduje dalszą bardzo wydatną, bo o 20 proc., redukcje tych obciążeń.** W tych więc warunkach, oświadczył Chamberlain, **brytyjski płatnik podatków w zakresie obciążenia przez długi państwowe znajduje się w sytuacji bardzo pomyślnej.** Zresztą, dodał wkońcu Chamberlain, istnieją pewne czynniki, które umożliwią dalsze odciążenie obywateli angielskich w zakresie płaconych przez nich podatków.

To wielce zagadkowe zakończenie przemówienia kanclerza skarbu, dowcipnie i złośliwie komentowane jest jako oparte na jego optymiźmie, pozostającym w związku z „pomyślnie“ zapowiadającym się wzrostem śmiertelności wśród miljonerów angielskich. **Bys.**



Automatycznego przyznawania ulg

przy wykupie świadectw—domaga się przemysł.—Czasowe zwiększenia stanu zatrudnienia bez obowiązku nabycia świadectwa wyższej kategorji

(m) W okresie, gdy aktualna stawała się sprawa wykupywania świadectw przemysłowych na rok 1935, sfery gospodarcze wysunęły szereg postulatów, dotyczących ulg przy wykupie świadectw. Jednym z głównych, choć ostatecznie nie skonkretyzowanym postulatem było **zróżniczkowanie taryfy świadectw,** zwłaszcza dla handlu, dzielącego się tylko na cztery kategorje. Pozatem podnoszono postulat ratalnego nabywania świadectw przemysłowych. Sfery gospodarcze, przedewszystkiem **kupiectwo zabiegało o możność wykupywania ich w dwóch ratach półrocznych.**

Oba te projekty **nie zostały uwzględnione** i zgodnie z zarządzeniem min. skarbu świadectwo przemysłowe na rok przyszły **musi być** — tak jak w latach poprzednich **wykupione zgóry na cały okres roczny najpóźniej do końca roku bież.** Natomiast min. skarbu wydało zarządzenie, by na wyraźne żądanie płatnika urzędy skarbowe nie odmawiały wydania świadectwa niższej kategorji od istotnie obowiązującego dla danego przedsiębiorstwa. Urzędnicy mają tylko wyjaśnić, jakie świadectwo winno być wykupione, **gdy jednak płatnik mimo to domagać się będzie świadectwa niższej kategorji, winno mu ono być wydane** po odnotowaniu tego aktu w aktach i poświadczeniu go podpisem wykupującego świadectwo. Oczywiście, **całe ryzyko, wynikające z wykupienia niewłaściwego świadectwa spada na płatnika.** Z dn. 2 stycznia rozpocząć się ma lustracja przedsiębiorstw dla sprawdzenia wykupu świadectw. Brak świadectwa — w myśl nowej ordynacji podatkowej — grozi grzywną w wysokości **20-krotnej** jego ceny, posiadanie niewłaściwego świadectwa — grzywną w wysokości **trzykrotnej różnicy ceny** świadectwa posiadanego i tego, jakie powinno być wykupione.

O ile postulaty kupiectwa dotyczące ulg przy wykupie świadectw nie zostały uwzględnione, o tyle **na dobrej drodze jest sprawa ulg przy nabywaniu świadectw przez przemysł.** Chodzi tu o możność zwiększenia liczby zatrudnionych robotników bez obowiązku wykupywania świadectwa wyższej kategorji. Ulgi te w zasadzie są i obecnie stosowane, w praktyce jednak **uzyskanie ich natrafia na duże trudności.** Przyznaje się je jedynie na indywidualne podania, które są **bardzo często odrzucane, bądź załatwiane w tak powolnem tempie, iż tracą aktualność,** zwłaszcza, gdy chodzi o pilne zamówienia sezonowe.

Wobec dużych braków, jakie zawiera obecny system przyznawania ulg, Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych zwrócił się do min. skarbu z propozycją przejścia **do zasady automatycznego ich stosowania.** Wniosek Zw. Izb przewiduje wydanie zarządzenia, które **bez konieczności składania podań umożliwiłoby w pewnej skali zwiększenie stanu zatrudnienia.** Wniosek ten uwzględnia potrzeby przedsiębiorstw przedewszystkiem V i VI kategorji, a to ze względu na dużą rozpiętość między cenami świadectw tych kategoryj i następnej, t. j. IV, ale **za warunek kładzie prowadzenie prawidłowych ksiąg i jednorazowe powiększenie liczby robotników w ciągu całego roku podatkowego.**

Pozatem Zw. Izb proponuje **zwolnienie z obowiązku wykupienia świadectw wyższej kategorji również przedsiębiorstw, zatrudniających do 1000 robotników,** które przez zwiększenie stanu zatrudnienia przyczynić się mogą do wydatniejszego zwalczania bezrobocia **— ale już na podstawie indywidualnych podań.** Jednocześnie jednak, aby uniknąć zwłoki w załatwianiu tych podań, Zw. Izb projektuje wprowadzenie zasady, **iż muszą być one rozpatrzone w terminie najwyżej czterotygodniowym.**

Min. skarbu **dość przychylnie odniosło się do tych postulatów.** można więc mieć nadzieję, iż sprawa przyznawania ulg przy wykupie świadectw przez przedsiębiorstwa przemysłowe zostanie zasadniczo zreformowana.

Sezon wyprzedaży rozpoczęty

Intensywny handel resztkami po cenach o 40 proc. niższych

W związku z nadchodzącym okresem przedświątecznym wiele łódzkich składów włókienniczych rozpoczęło **wyprzedaż resztek towarowych.** Ceny resztek, będących przeważnie pozostałościami z ubiegłego sezonu zimowego oraz tegorocznego sezonu letniego, są **niższe od cen właściwych o 20 do 40 proc.** Resztek z obecnego sezonu zimowego jest bardzo mało.

Wśród resztek **bogato reprezentowane są artykuły damskie,** jak welwety, artykuły płaszczowe, maroicainy itd bogaty jest również dział resztek jedwabnych oraz wełnianych. Z artykułów męskich, które sprzedaje się obecnie w resztkach, wymienić przedewszystkiem należy **materjały na ubrania.** Szereg większych firm sprzedaje pierwszorzędne materjały, które, bądź ze względu na barwę, bądź też wiązanie, są obecnie niemodne, w związku z czem **ceny ich są bardzo zniżone.**

Należy jeszcze podkreślić, że szereg firm mniejszych, które w ciągu sezonu bieżącego nie zdołały sprzedać całego zapasu towaru, obecnie „produkują“ t. zw. **resztki robione.** Kroją oni w odpowiedni sposób towar na paro- lub kilkometrowe części, które sprzedają następnie po cenach znacznie zniżonych.

Popyt na resztki jest dość znaczny, jest to bowiem okazja dla szerokich rzesz konsumentów nabycie niejednokrotnie towarów gatunkowo bardzo dobrych, jakkolwiek już niemodnych, po cenach wyjątkowo niskich. Wyprzedaże resztek towarowych trwać będą u nas do świąt Bożego Narodzenia.

Normy średniej dochodowości

winny być ustalane tylko „netto“

W związku z zamierzonem przez min. skarbu wydaniem rozporządzenia wykonawczego *w sprawie ustalenia norm średniej dochodowości* w myśl pkt. a § 1 art. 32 ordynacji podatkowej, Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi *wypowiedziała się za zastosowaniem norm netto.* Gdyby bowiem przyjęto system norm brutto, brak byłoby właściwie podstaw proceduralnych, zapewniających płatnikowi możliwość przedstawienia dowodów, uzasadniających podstawę indywidualnych potrąceń.

Z drugiej strony władze podatkowe, dokonując w stosunku do wymienionej kategorji płatników wymiaru z urzędu *nie są właściwie związane wnioskami dowodowemi płatnika,* gdyż nie ciąży na nich obowiązek przesłania mu t. zw. dekretu wątpliwości.

Przejście do systemu norm brutto połączone byłoby również ze znacznemi niedogodnościami dla płatników, którzy przeważnie nie zdają sobie sprawy w dostatecznej mierze, jakie pozycje są potrącalne. Pozatem liczyć należy się z prawdopodobieństwem, iż ustalenie norm brutto z tem, iż płatnik ma przedstawić szczegółowe dowody, jakie mu przysługują indywidualne potrącenia — *w praktyce doprowadzi do stosowania z reguły pełnych stawek, t. j. brutto.*

Z analogicznych przyczyn Izba wypowiedziała się *przeciwko ewent. zastosowaniu koncepcji, aby normy średniej dochodowości określane były w postaci „od — do“.* Doświadczenie dowiodło, iż gdy stawki ustalone są „od — do“, przeważnie stosuje się maksymalne normy.

Celem całkowitego wyjaśnienia sprawy odbyła się onegdaj konferencja w min. skarbu z udziałem przedstawicieli Izb przemysłowo-handlowych.

Wypad na Daleki Wschód

Okrężna wystawa prób i wzorów wyrobów polskich

Państwowy Instytut Eksportowy organizuje okrężną **wystawę prób i wzorów towarów polskich, mających szanse zbytu w krajach Dalekiego Wschodu.** — Wystawa będzie urządzona na jednym z okrętów linji utrzymującej regularną komunikację pomiędzy Gdynią a portami Dalekiego Wschodu, przyczem okręt ten odejdzie z Gdyni w dniu 17 stycznia 1935 r. i zawinie do następujących portów: Hamburg, Rotterdam, Porta-Said, Penang, Port Swettenham, Singapore, Hong-Kong, Shanghai, Dairen, Kobe, Jokohama.

We wszystkich portach Dalekiego Wschodu przed przybyciem okrętu z wystawą przeprowadzona zostanie należyta propaganda, mająca na celu wzbudzenie odpowiedniego zainteresowania nią miejscowych sfer kupieckich. **Wszystkie tamtejsze poważne firmy importowe otrzymają specjalne zaproszenia do zwiedzenia wystawy,** która ulokowana w jednym z hall'ów okrętu i grupująca kolekcję interesujących tamtejsze rynki towarów — pozwoli zwiedzającym na zorjentowanie się w naszej produkcji eksportowej, naogół niedostatecznie jeszcze na tamtych rynkach znanej.

Wystawa będzie obsługiwana przez kupca-fachowca-branżystę, którego zadaniem będzie udzielanie informacyj. — **Może mu być również zlecone** (co byłoby nawet bardzo pożądane) **zawieranie tranzakcyj eksportowych.**

Po odwiedzeniu wymienionych portów, w drodze powrotnej wystawa będzie wyładowana w Shanghaju, gdzie **zostanie oddana do dyspozycji tamtejszej Izbie Handlowej Chińsko-Polskiej, która pomieści ją w swym lokalu. Będzie to początkiem stałej wystawy prób i wzorów przy tej Izbie.** Wobec tego, że dotychczasowe próby czynione na terenie Dalekiego Wschodu wskazują, iż produkt polski — mimo ostrej konkurencji, ma poważne szanse wejścia na tamtejsze rynki, Instytut Eksportowy uważa, że udział w tej wystawie firm będzie b. poważny. Zaznaczyć należy, iż liczba firm biorących udział w wystawie będzie ograniczona ze względów technicznych. **Koszt udziału jest minimalny, albowiem wynosi tylko zł. 100.**— w czem mieszczą się już wszystkie opłaty łącznie z fachową obsługą handlową.

Instytut mając na uwadze trudności związane z wysłaniem przez poszczególne firmy agenta eksportowego, pragnie w ten sposób ułatwić wejście na odległe a interesujące rynki zamorskie.

Giełda pieniężna

Warszawa, 30 listopada.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 212.90, Belgja 123.75 (+10), Gdańsk 172.79, Holandja 358.20 (+10) Londyn 26.38 (—4), Nowy Jork 5.30,13, Paryż 34.92,50 (—1), Praga 22.11 (—1), Sztokholm 136.15 (+25), Szwajcarja 171.90 (+15), Włochy 45.24. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 187, szyling austrjacki 98.25, korona czeska 21.34, frank francuski 34.96, frank szwajcarski 171.65, funt angielski 26.42, dolar 5.28,75, rubel złoty 4.58,75, dolar złoty 8.91,50, rubel srebrny 1.66, bilon 0.76. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego i metalurgicznemi, przy tendencji dość mocnej. Notowano: Bank Polski 94 — 94.50 (+50), Spiess 32, Węgiel 12.75, Lilpopy 10.25 — 10.20 —10.30, Modrzejów 3.80 — 3.90 (+15), Starachowice 13.10 — 12.90 (—20), Haberbusch 35.75. Tranzakcja dokonana a nienotowana: Ostrowieckie 21 (+100).

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych tendencja była również mocna. Notowano 3 proc. budowl. 45.50 — 45.75 (+40), 4 proc. dol. 53 — 53.25, 4 proc. inwestycyjna 114.50 — 115 (+75), serjowa 118 — 118.225, 5 proc. konwers. 65.50 — 66 (+100), 5 proc. kolejowa 62 (+300), 6 proc. dol. 72.38, 7 proc. stabilizacyjna 68.75 — 68.38 — 69.25 (+125), 8 proc. oblig. budowl. B.G.K. I-ej em. 93, 8 proc. Przem. Polskiego 79 — 79.25 (+75), 4 i pół pr. ziemskie 52 — 52.50, 4 i pół proc. Warszawy 66.25 (+50), 5 proc. Warszawy stare 69.50, nowe 59.25 — 59.50 (+0), 5 proc. Kalisza stare 55, nowe — 47, 5 proc. Kielc nowe 47, 5 proc. Łodzi 51.50 — 51. Tranzakcje nienotowane: 7 proc. śląska 67.25, 7 proc. stabil. odcinki po 100 dol. 71, 4 proc. ziemskie 47, 5 proc. Radomia nowe 44, za 8 proc. dillonowską żądano 85.75, za 7 proc. warszawską chciano płacić 65.25.

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, kupno 5.27, dolarówka 53.00 — 52.50, pożyczka inwestycyjna 114.50 — 114.00, pożyczka stabilizacyjna 68.25 — 67.75, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. — 51.50 — 51.00, Bank Polski 93.50—93.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towar. notowano: żyto 14.00 — 14.25, pszenica 18.00 — 18.75, jęczmień przemiałowy 17.00 — 17.50, jęczmień browarowy 19.50 — 20.00, owies jednolity 15.00 — 15.50, owies zbierany 14.00 — 14.50, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00 — 23.00, mąka pszenna 28.25 — 30.25, otręby żytnie 8.50 — 8.75, otręby pszenne 8.25 — 8.50, otręby pszenne grube 8.50 — 9.00, rzepak 39.00 — 41.00, groch Victoria 46.00 — 50.00, makuch lniany 19.50—20.50, makuch rzepakowy 14.00 — 15.00, śrut Soya 20.50 — 21.00.

Nowy Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych

Warszawa, 30 listopada.

P. minister przemysłu i handlu podpisał dziś nominację członków nowego zarządu i komisji rewizyjnej Związku Izb Rzemieślniczych. — Prezesem zarządu został mianowany p. Antoni Snopczyński, poseł na sejm z Warszawy, pierwszym wiceprezesem p. Józef Sierakowski, mistrz krawiecki z Warszawy, drugim wiceprezesem p. Srul Glocer, mistrz blacharski z Warszawy, członkami zarządu pp.: Antoni Szmalenberg, mistrz ślusarski z Warszawy, Edmund Bernatowicz, mistrz piekarski z Warszawy, dr. Robert Jahoda-Żółtowski, prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie oraz Juljan Altman, mistrz garbarski z Warszawy.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Władysław Lejman, mistrz mularski z Warszawy jako przewodniczący, p. Leopold Kamler, mistrz stolarski z Warszawy oraz p. Eljasz Głowiczower, mistrz jubilerski z Warszawy.

Jednocześnie p. minister przemysłu i handlu mianował prezesem rady Związku Izb Rzemieślniczych p. Władysława Zakrzewskiego — mistrza stolarskiego z Poznania i prezesa Izby Rzemieślniczej Poznańskiej.

Wobec tego, już w czasie najbliższym, a w każdym razie jeszcze w ciągu pierwszej połowy grudnia r. b., zostanie zwołane pierwsze zebranie plenarne Rady Związku Izb Rzemieślniczych.

Podatki płatne w grudniu

Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu grudniu płatne są następujące podatki:

1) **do 15 grudnia** — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorji i przemysłowe I-ej — V-ej kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) **do 15 grudnia** — IV-ta rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu przez drobne przedsiębiorstwa;

3) **do 31 grudnia** — wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1935;

4) **do 15 grudnia** — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów) i pisarzy hipotecznych w miesiącu listopadzie b. r.;

5) **do 5 grudnia** — IV-ta rata różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z komulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1933 roku od różnych służbodawców;

6) **do 5 grudnia** — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30-go listopada b. r.; do 20-go grudnia — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni grudnia b. r.;

7) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Znakowanie towarów
importowanych do Finlandji

Rząd fiński wydał w dniu 16 b. m. zarządzenie, które wprowadza przymus znakowania przy imporcie następujących towarów: jabłek świeżych, drzewek owocowych, **tkanin bawełnianych, materjałów wełnianych na palta, wyrobów dzianych,** obuwia z podeszwami gumowemi, żarówek elektrycznych. Postanowienia tego zarządzenia wejdą w życie z dniem 1 marca 1935 r.

Jako kraj pochodzenia dla produktów rolnych należy podawać kraj, gdzie dany produkt został wytworzony, natomiast przy produktach przemysłowych za kraj pochodzenia uważany jest kraj, w którym nastąpiła ostateczna przeróbka danego produktu.

Monopol handlu bawełnianego w Persji

Perskie ministerstwo skarbu i Bank Narodowy utworzyły towarzystwo o kapitale 2-ch miljonów riali, mające na celu *zmonopolizowanie handlu towarami bawełnianemi.* Powodem tego kroku była konieczność ograniczenia wwozu do Persji towarów bawełnianych ze strony niektórych państw obcych. Oczywiście, państwami temi w pierwszym rzędzie są: Japonja i Z.S.R.R.

Delegacja łódzka
na rokowania z Anglją

Dziś wyjeżdżają do Londynu przedstawiciele tutejszego przemysłu bawełnianego w osobach prezesa Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, p. Aleksandra Heimana-Jareckiego oraz dyrektora Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmanna, p. Eug. Krasuskiego. Przedstawiciele przemysłu łódzkiego zostali wezwani przez oficjalną delegację polską, prowadzącą rokowania o zawarcie traktatu handlowego polsko-angielskiego w charakterze rzeczoznawców, celem omówienia niektórych jeszcze spornych kwestyj, dotyczących naszego przemysłu bawełnianego.

Mocna tendencja
dla pożyczki stabilizacyjnej

(n) *Ruch zwyżkowy pożyczki stabilizacyjnej trwał również w ciągu dnia wczorajszego.* Na rynku łódzkim papier ten był wczoraj w obrotach po kursie *69.00 w żądaniu i 68.50 w płaceniu,* przy dość ograniczonej podaży, co wskazuje na utrwalenie się tendencji zwyżkowej.

Notowania innych papierów utrzymały się na dotychczasowym poziomie, a więc: 4 proc. poż. dolarowej od 54.00 w sprzedaży do 53.00 w kupnie. 3 proc. poż. budowlanej od 46.00 do 45.00, 5 proc. Listy Zast. m. Łodzi (r. 1933) od 51.50 do 51.25.

W obrotach walutami nie zaszły zmiany. Funty ofiarowywano po 26.50, kupowano po 26.40, dolary oddawano po 5,29, płacono po 5.27. Dolar złoty 8.92 — 8.91.

NOTOWANIA BAWEŁNY

LIVERPOOL. Loco 7.03, listopad 6.75, grudzień 6.72, styczeń 6.72, luty 6.71, marzec 6.70, kwiecień 6.68, maj 6,67, czerwiec 6.65, lipiec 6.64, sierpień 6.57, wrzesień 6.52, październik 6.48, 6.47, listopad 6.46, grudzień 6.45, styczeń

Egipska. Loco 9.11, listopad 8.89, grudzień 8.71, styczeń 8.74, marzec 8.74, maj 8.71, lipiec 8.69, październik 8.62.

UPPER. Loco 7.70, listopad 7.57, grudzień 7.51, styczeń 7.51, marzec 7.52, maj 7.54, lipiec 7.42, październik 7.39.

BREMA. Loco 14.92, grudzień 13.85, styczeń 14.35, maj 14.47, lipiec 14.58.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis. Styczeń 16.33, marzec 16.05, maj 16.20, listopad 16.00.

Życie społeczne.

—::—

ZJAZD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.

Wobec wzrastającego zainteresowania zagadnieniami wychowawczemi łódzkie zrzeszenie wojewódzkie Związku Pracy Obyw. Kobiet, chcąc przyjść z pomocą terenowi, organizuje konferencję, poświęconą tym sprawom w dniach 1-go i 2-go grudnia b. r.

Program zajęć przedstawia się następująco: w sobotę, dnia 1-go grudnia, o godz. 11-ej zwiedzenie przedszkola przy ulicy Podmiejskiej 21, gdzie p. inspektorka Pawłowska wygłosi referat: „Najnowsze prądy w wychowaniu przedszkolnem". O godz. 14-ej zwiedzenie szkoły gospodarczej Stow. „Służba Obywatelska" przy ulicy Wodnej Nr. 40. Po przerwie obiadowej o godz. 16-ej min. 30 w lokalu Związku przy Al. Kościuszki Nr. 57, pp. Majewska i Agustyniakowa wygłoszą referaty o świetlicach, poczem nastąpi zwiedzenie jednej ze świetlic. O godz. 20.30 dyskusja w lokalu Z.P.O.K.

W niedzielę, dnia 2-go grudnia: od godz. 9.30 do 10.30 zwiedzanie wystawy plastyczek w Instytucie Propagandy Sztuki pod kierownictwem p. Lorjowej. Od godz. 11-ej do 14-ej: 1) sprawy organizacyjne referatu spraw kobiecych; 2) sprawozdanie ze zjazdu wydziału spraw kobiecych; 3) aktualne zagadnienia kobiece. Referaty wygłosi p. Helena Peyserówna. Na powyższe konferencje zarząd uprzejmie zaprasza panie, członkinie Z.P.O.K.

Z ORGANIZACJI PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET.

W niedzielę, dnia 2-go grudnia b. r., o godzinie 10.30 w lokalu państwowego gimnazjum żeńskiego im. E. Szczanieckiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16 odbędzie się otwarcie dorocznego Kiermaszu Gwiazdkowego organizacji Przysp. Wojsk. Kobiet do obrony kraju.

Kiermasz ten będzie trwał tylko jeden dzień, a więc należy się pośpieszyć, by wziąć udział w tak pożytecznej i miłej imprezie. Loterja fantowa i różne niespodzianki będą atrakcją dla wszystkich.

Cały dochód przeznaczony na potrzeby organizacji.

Wejście dla młodzieży tylko 20 groszy, dla dorosłych 30 groszy.

O POMOC DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI.

Odbyło się posiedzenie zarządu świetlicy „Grona Młodzieży" przy Stow. „Nosen-Lechem" (Śródmiejska 20). Świetlica ta, istniejąca od 1931 roku, stanowi ogromne dobrodziejstwo dla uczęszczających obecnie do niej 100 dzieci w wieku szkolnym od 8 do 14 lat, których rodzice rekrutują się z najbiedniejszej ludności naszego miasta i znajdują się w potwornych warunkach materjalnych i mieszkaniowych.

Świetlica „Grona Młodzieży" daje dzieciom tych nieszczęśliwych, możność odrabiania lekcji w godzinach popołudniowych w czystej, ciepłej i w jasno oświetlonej sali pod kierunkiem dyplomowanej nauczycielki p. Felicji Kijakówny, zupełnie bezinteresownie, przyczem dzieci otrzymują ciepłą strawę.

Ogromnie humanitarna ta instytucja dotychczas utrzymywała się z dochodów z urządzanych w salach W.I.Z.O. (Sienkiewicza 26) wieczornic tanecznych.

Pozatem postanowiono w sobotę, dnia 1-go grudnia 1934 r. urządzić w salach W.I.Z.O. wielki raut chanukowy, którego cały dochód zostanie przeznaczony na powiększenie miejsc w świetlicy.

WIEŚCI SPORTOWE

Kalendarzyk imprez sportowych

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

Sobota:

Atletyka. W lokalu przy ul. Al. Kościuszki 21 o godz. 18-ej mecz zapaśniczy o mistrz. okręgu: Makkabi — Sokół.

Niedziela:

Atletyka. W Pabjanicach o godz. 11-ej przed poł. mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu: Kruscheender — SKS.

Piłka nożna. Boisko WKS. o godz. 10.30 mecz piłkarski towarzyski: W. K. S. — S. K. S.

Garbarnia najbardziej fair grającym zespołem ligowym

Warszawa, 30 listopada.

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie specjalnej komisji w sprawie nagrody tow. Patria dla najbardziej fair grającego zespołu ligowego. Pierwsze miejsce na rok 1934 przyznano Garbarni. Dalsze miejsca zajęły: Legja, Warta, Ruch, Warszawianka, Wisła, ŁKS. Pogoń, Polonja, Cracovia, Podgórze.

Przypominamy, że w roku ubiegłym pierwsze miejsce za grę fair przyznano Ł. K. S-owi.

WIMA—Makabi 8:4

Inauguracyjny występ drużyn pięściarskich WIMY i Makabi, zakończył się zwycięstwem zespołu fabrycznego w stosunku 8:4 (mecz rozegrano w sześciu wagach), przyczem jednak w jednym wypadku, skrzywdzono wyraźnie zawodnika Makabi. Rurman zasłużył sobie w spotkaniu z Augustyniakiem na remis.— Najlepszym zawodnikiem spotkania był Birnbaum, który w bardzo ładnym stylu wypunktował Sobierajskiego. Graudenz (M) zremisował z Zielińskim (W). Również Zajbert (M) uzyskał wynik remisowy z Kasznia (W). Roguszewski (W) pokonał na punkty Goldberga (M) i wreszcie Kłodas (W), wygrał na punkty ze startującym pierwszy raz Weissbergiem (M). W walce nadprogramowej Wolski (G), pokonał na punkty Owczarka (W). Sędziował w ringu p. E. Sierota.

Hokeiści Warszawianki zmierzą się z ŁKS-em

Hokeiści Warszawianki rozpoczęli już przygotowania do nadchodzącego sezonu zimowego. Tradycyjnym zwyczajem rozegra Warszawianka dwa pierwsze spotkania z ŁKS-em u siebie i w Łodzi.

Wyjazd Majchrzyckiego do Berlina pod znakiem zapytania

Poznań, 30 listopada.

Wyjazd Majchrzyckiego na turniej pięściarski do Berlina jest b. wątpliwy. Pięściarz Warty napotkał na duże trudności przy uzyskaniu urlopu.

Gdyby nie udało się zwolnić Majchrzyckiego, pojedzie do Berlina Misiurewicz, który walczyć będzie w wadze półśredniej, a w wadze średniej zamiast Majchrzyckiego wystąpi Chmielewski.

Na fali radjowej.

—::—

PLOTKI I PLOTECZKI.

Istnieje w Polsce wiele oddziałów fabryk, która nigdy nie odczuwa kryzysu, a ciągle zyskuje nowych odbiorców — to wytwórnia i rafinerja plotek... Plotki są stare jak świat. Miłość do nich możnaby nazwać, siląc się na złośliwość, chęć, zdegenerowaną ciekawością wiedzy, która pcha ludzi do zdobywania coraz to nowych wiadomości drogą najłatwiejszą.

Charakterystyczną cechą plotek jest fakt, że nie oszczędzają one nikogo, a wzajemne obgadywanie się nie niszczy wcale dobrych stosunków między ludźmi. Tego rodzaju układ rzeczy odbiera plotkom ich jad — powszechność ich bowiem sprawia, że ludzie mało się już dzisiaj z nimi liczą i prędko o nich zapominają.

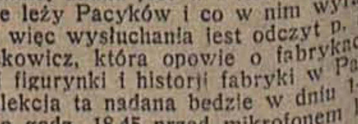
W ciekawem, niepozbawionem humoru oświetleniu poda radjosłuchaczom historję plotek prelegentka p. Jadwiga Jastrzębiec, która zabierze głos w cyklu odczytów „Dom i rodzina" w dniu 1-szym grudnia o godz. 17.50.

ŚREM NAD WARTĄ.

Warta, płynąca wspaniałą wstęgą swoich modrych wód, zakreślając tu i owdzie mniejsze i większe łuki, zwraca swe rzeczne fale na ziemiach Koła, więcej jeszcze w pobliżu Konina ku zachodowi. Koryto Warty rozszerzając się często w błota, osusza już swe brzegi ogarniając dużym łukiem miasto Śrem. O położeniu tego miasta, jego okolicach i ciekawych historjach wiążących się z jego dziejami z czasów najazdu szwedzkiego opowie słuchaczom w dniu 1-szym grudnia o godz. 19.20 (sobota) p. Edward Prądzyński przed mikrofonem poznańskim.

HISTORJA FAJANSOWEJ FIGURYNKI.

Niejednokrotnie zwracają naszą uwagę ustawione poza szybami wystawowemi figurki fajansowe, lśniące swą glazurą, wytworne w formie i artystyczne w barwie. Są to cacka wytwarzane przez Polską Fabrykę Fajansów w Pacykowie, która założona została już w roku 1910. Fabryka pacykowska znana jest również dobrze na rynku zagranicznym we Francji, Anglji, Italji, Szwecji, New Yorku i Tunisie, a natomiast mniej znana jest w Polsce. Rzadko kto wie gdzie leży Pacyków i co w nim wyrabiają. Godnym więc wysłuchania jest odczyt p. Michaliny Grekowicz, która opowie o fabrykacji fajansowej figurynki i historji fabryki w Pacykowie. Prelekcja ta nadana będzie w dniu 1-szym grudnia o godz. 18.45 przed mikrofonem lwowskim.



Tomaszów Mazowiecki.

—::—

PRZED PIERWSZEM POSIEDZENIEM OJCÓW M. TOMASZOWA.

W myśl istniejących przepisów pierwsze posiedzenie rady miejskiej winno być zwołane w ciągu 14 dni od zatwierdzenia wyników wyborów przez władze nadzorcze.

Na tej podstawie komisarz rządowy p. Rychlicki wyznaczył termin pierwszego posiedzenia na dzień 5 grudnia r. b.

Wiadomość o wyznaczeniu terminu posiedzenia spowodowała intensywniejszą pracę w poszczególnych ugrupowaniach nad osiągnięciem porozumienia w sprawach obecnie najaktualniejszych i palących.

Leaderzy ugrupowań dążyć będą, by kwestje sporne, jak ustalenie składu osobowego magistratu, były załatwione przed pierwszem posiedzeniem rady, jakkolwiek wybory odbędą się na drugiem skolei posiedzeniu.

Jak informują nas, wysuwane są cztery kandydatury na prezydenta, mianowicie: obecnego starosty powiatowego, inż. Stachowskiego, komisarza Rychlickiego, d-ra Osińskiego i mec. Lechowicza.

Narazie nie wiadomo, czy wszystkie z wymienionych osób zgodzą się na wysunięcie ich kandydatur.

* * *

Główna komisja wyborcza, jak i okręgowe, nie zostały jeszcze rozwiązane, pomimo zatwierdzenia wyników wyborów.

Główna komisja będzie rozwiązana dopiero na podstawie oficjalnego pisma władz nadzorczych, okręgowe zaś przez te czynniki, które je powołały do życia.

AKCJA POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

Komitet Pomocy Najbiedniejszym zamierzy, by w pierwszej połowie grudnia rozpocząć akcję wydawania zapomóg bezrobotnym, znajdującym się bez żadnych środków do życia.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Republiki"

w miejscu.

Uprzejmie proszę Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w „Republice" następującego oświadczenia:

Na skutek rozsiewania przez czasopismo „Tydzień Robotnika", uwłaczających mojej czci wiadomości niezgodnych z prawdą, występuję przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu wymienionego pisma na drogę sądową.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania

Stefan Lejczak.

Zbrodnie fińskiego Dillingera

Krwawy bandyta sieje postrach w Finlandji. — Podwójna linja obławy otacza zbira

Ryga, 30 listopada.

Od szeregu dni mieszkańcy okolic miasta finlandzkiego Karis, żyją w nieustannym strachu przed niebezpiecznym bandytą Tarvainenem.

Opryszek ten zbiegł niedawno wraz ze wspólnikiem z więzienia w Karis i już pierwszej nocy dokonał potwornej zbrodni. **Uciekinierzy wtargnęli do zagrody jakiegoś chłopa, zamordowali jego żonę i dwoje dzieci, poczem obrabowali chatę i zbiegli.**

W pogoń rzucono wielkie siły policyjnę, którym udało się złapać jednego ze zbiegów. Tarvainen pozostał jednak na wolności i zbiegł w lasy. Cały las otoczono i pierścień obławy zwężano coraz bardziej.

Tymczasem nadeszła wieść o nowej zbrodni Tarvainena. **Zjawił się on w mieszkaniu pewnej wieśniaczki i poprosił o jedzenie. Chłopka, nie przypuszczając, iż ma do czynienia ze zbrodniarzem zastawiła stół.**

W pewnej chwili gościowi upadł na podłogę sztylet. Kobieta podniosła alarm i uciekła.

Tarvainen naładował kieszenie pożywieniem, skradł nieco pieniędzy oraz rewolwer. Gdy wychodził z chaty, zastąpiła mu drogę służąca. **Bez słowa wypalił do niej z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu.**

W opowiadaniach wieśniaków, Tarvainen urósł do rozmiarów jakiegoś fińskiego Dillingera.

Chłopi nie śpią całemi nocami w obawie o swe życie, spodziewając się w każdej chwili napadu bandyty, **ulice wiosek patrolują nieustannie grupki uzbrojonych chłopów.**

Mimo to, opryszkowi udało się przedostać do jednej z wsi. Poznany został przez jednego z chłopów, który począł go ostrzeliwać. **Bandyta również odpowiedział strzałami, zabił chłopa, a sam zbiegł do lasu.**

Udało się go powtórnie otoczyć podwójną linją obławy. Gdy pierwsza linja doszła do środka objętego obławą terenu, okazało się, że Tarvainen, zdjąwszy buty, wdrapał się na drzewo, a uczestnicy obławy, przeszli pod nim.

Druga linja bada obecnie bardzo pilnie korony drzew.

Jest on zgłodniały i wymęczony, stwierdzono, **że ostatnio żywił się wygrzebanemi z ziemi korzeniami oraz surowem mięsem.**

Z Helsingforsu i Aabo wysłano samochodami posiłki policyjne, które wezmą udział w obławie na bandytę.

Zniesienie kartek na chleb w Sowietach

wpłynie na obniżenie cen w wolnym handlu. — Mowa premjera Mołotowa

Moskwa, 30 listopada.

(Pat) — Opublikowano mowę premjera Mołotowa, wygłoszoną na otwarciu plenum partyjnego. Szef rządu sowieckiego oświadczył m. in.: Że zniesienie systemu kartkowego na chleb, jest wstępem do zniesienia systemu rozdzielczego wogóle i umożliwione zostało dzięki skolektywizowaniu rolnictwa, co dało państwu do dyspozycji wielkie zapasy zboża (650 milj. pudów w r. 1928 — półtora miljarda pudów w roku bież.). — Premjer zapewnia, że Zw. Sowiecki jest pod względem aprowizacyjnym całkowicie zabezpieczony aż do nowych zbiorów. **Premjer stwierdził, że system rozdzielczy, z którego korzystało ok. 50 miljon. ludzi dawał pole do najróżnorodniejszych nadużyć.**

Nowa cena chleba wynosić będzie od 80 kopiejek (ok. 3 i pół zł.) do 1.50 r. (ok. 7 zł.), zależnie od okolicy. — Zapowiedziana podwyżka płac ma wynosić przeciętnie ok. 10 procent.

Premjer Mołotow oświadczył, że państwo nie zamierza stwarzać z podwyższenia ceny chleba źródła dochodów i obróci nadwyżkę na zwiększenie płac i podwyżkę cen, płaconych wsi za inwestycje techniczne. Dotychczas wypłacano wsi zbożem w naturze.

Zdaniem premjera, ustalenie nowej ceny chleba w państwowej sieci handlowej wpłynie na obniżkę cen na tak zw. wolnym rynku.

Krwawe zajścia w Meksyku

Cztery osoby zabite, 17 rannych

Meksyk, 30 listopada.

(PAT) W mieście Huixta w stanie Chiapas doszło do tarcia pomiędzy policją, a katolikami.

Cztery osoby zostały zabite a 17 odniosło rany.

Katolicy utrzymują, że starcie powstało na tem tle, iż policja usiłowała zabrać z kościoła relikwje święte, a gdy wierni przeciwstawili się temu, policja dała ognia.

Zajścia te wydarzyły się po ogłoszeniu proklamacji gen. Lazaro Cardenas, jako przyszłego prezydenta Meksyku.

Silne wstrząsy podziemne

w Jugosławji, we Włoszech i na Oceanie

Białogród, 30 listopada.

(Pat) — Około godz. 4-ej w Białogrodzie i Zagrzebiu, **dały się odczuć dość silne wstrząsy podziemne.** — Ośrodek trzęsienia znajduje się prawdopodobnie na wybrzeżu chorwackiem.

Ankona, 30 listopada.

(Pat) — Dziś, o godz. 4-ej nad ranem odczuto tu podobnie jak i w Wenecji, Tryjeście i Zarze, silne wstrząsy podziemne, trwające 20 sekund. Ulice Ankony zapełniły się przerażonym tłumem mieszkańców. Jak się zdaje, ognisko trzęsienia ziemi było w Jugosławji. — Szkody nie zostały jeszcze ustalone.

Honolulu, 30 listopada.

(Pat) — Sejsmografy zarejestrowały niezwykle silne wstrząsy podziemne w znacznej odległości od wysp hawajskich. W obawie, iż wybrzeża wysp mogą być nawiedzone przez wielką falę przypływu, zmobilizowano garnizon, który w razie potrzeby, zajmie się akcją ratunkową.

Centralizacja władzy w Rzeszy

Pruscy nadprezydenci—przedstawicielami rządu Rzeszy

Berlin, 30 listopada.

(Pat) — Minister spraw wewnętrzn. Rzeszy i Prus, dr. Frick, wydał dziś w porozumieniu z premjerem pruskim Goeringiem, bardzo doniosłe rozporządzenie regulujące stosunek poszczególnych prowincyj i regencyj pruskich do rządu Rzeszy. W myśl powyższego rozporządzenia, stają się pruscy nadprezydenci w podległych im prowincjach stałymi przedstawicielami rządu Rzeszy. Rozporządzenie to obowiązuje aż do chwili przeprowadzenia nowego podziału Rzeszy.

Nadprezydenci upoważnieni zostali do wydawania zarządzeń w nagłych wypadkach w imieniu rządu Rzeszy. Ministrowie Rzeszy zaś upoważnieni zostali przy przeprowadzaniu posunięć o znaczeniu państwowem i do bezpośredniego wydawania poleceń nadprezydentom z pominięciem ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus.

Ustawa ta nabiera specjalnego znaczenia, gdy się uwzględni, że poraz pierwszy w historji Niemiec, Rzesza posiada w każdej prowincji pruskiej bezpośrednio od siebie zależnych przedstawicieli.

Spór w kościele ewangelickim

wywołuje rozłam w partji narodowo-socjalistycznej

Berlin, 30 listopada.

(Pat) — Jak donosi „Baseler Nachrichten", wszyscy protestanccy dygnitarze kościelni otrzymali polecenie wystąpienia z szeregów S. S. i S. A., celem uniknięcia wprowadzenia do tych szeregów rozłamu na tle religijnem.

Według tego dziennika, cały oddział przyboczny Hitlera, miał wystąpić z kościoła protestanckiego, celem zaprotestowania przeciw sporom kościelnym.— Dziennik widzi w tych wiadomościach dowód, **jak groźny wpływ wywiera spór kościelny na życie partji narodowo-socjalistycznej.**

Do akt Nr. Km. 1799/34 r. V.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1934 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Olgi Okojew, w jej lokalu w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 11, składających się z 50 litrów likieru, 200 butelek wina, kasy, 200 butelek wina francuskiego i pianina oszacowanych na łączną sumę 3,000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 29 listopada 1934 r.

Komornik (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1801/34 r. V.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1934 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Bruchy Frenkel w jej lokalu w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 2, składających się z kredensu, zegara, szafki, kanapki, stolika i pianina, oszacowanych na łączną sumę 560.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 listopada 1934 r.

Komornik (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1743/34 r. V.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 grudnia 1934 r. o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Tauby Przytyckiej w jej lokalu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 41 składających się z kredensu, szafy szafki, zegara, stołu, 9 krzeseł, fotela i szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 580, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 listopada 1934 r.

Komornik (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1847/34 r. V.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1934 roku o godz. 11-ej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Ch. L. Lipnowskiego w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 6, składających się z mebli, pianina, radja, kasy, maszyny do pisania, i maszyny do liczenia, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 listopada 1934 r.

Komornik (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 2380/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1934 r. o godz. 11 m. 30 w Łodzi, przy ul. Unickiej Nr. 1 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, radjo-aparatu, umywalki i dywanu oszacowanych na łączną sumę zł. 870.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 listopada 1934 r.

Komornik: (—) ADAM MRÓZ.

Sprawa Wł. Bugajskiego p-ko K. Geldnerowi.

Dorocznym zwyczajem rozpoczynamy w sobotę dnia **1 GRUDNIA**

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ PRZEDŚWIĄTECZNĄ

naszych wyrobów

po cenach rewelacyjnie niskich

„PAW"

SKŁADY FABRYCZNE

SPRZEDAż DETALICZNA

PIOTRKOWSKA 154, telefon 234-...

PIOTRKOWSKA 55, telefon 118-...

Pullvoery, kamizelki, żakiety,
SWETRY SPORTOWE i t. d. z czystej wełny poleca po cenach fabrycznych

Wytwórnia odzieży dzianej **„EK-NO"** wł. Br. EKERT

Łódź, PIOTRKOWSKA 112, lewa of., I piętro

Modele w-g najnowszych wzorów zagranicznych

Bardzo praktyczna pisząca maszyna do rachowania systemu „A D D O" ręczne i elektryczne, ceny wyjątkowo niskie, poleca

Józef Leżon

Przejazd 4, tel. 102-23.

Ceny zniżone

Centralna lecznica zębów

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83

Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.

Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgji i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. · Rentgen.

Lek.-Dent.

Tatjana Sokołow

MONIUSZKI 2,

tel. 216-44

godz. przyj. od 12—2 i 4—7 w.

DOKTÓR

KLINGER

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Leczenie niemocy płciowej.

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12.

· Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.

Ceny lecznicowe.

Mufki bezpłatnie

Do każdego przerabianego palta dodaję mufkę bezpłatnie
Mistrz kuśnierski M. SZALIT
4 Narutowicza 4.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

MASZYNA do pisania marki Monica w dobrym stanie, do sprzedania, Południowa 58, m. 15 od 4—5 po poł.

KARAKUŁOWE palto w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania, Żeromskiego 24 m. 4 od godz. 10—12 i od 2—5. 2

DO SPRZEDANIA 3 pompy parowe systemu Worttingtona w firmie Juljusz Heinzel, Piotrkowska 104.

28 P. S. K. sprzeda używany kocioł parowy. powierzchni ogrzewalnej 5,03 m², ciśnienia 5 atm. Informacje na miejscu. 3

VOXRADIO 4 lampowe zł. 225.— i 3 lampowe zł. 150.— wraz z lampami i głośnikami.—Sprzedaż ratalna. Piotrkowska 79 w podwórzu.

HASPLE do farbowania sztuk w dobrym stanie kupię. Tel. 227-73.

DR. MED.

Klara Margolis

gabinet fizykalnego leczenia (kwarc, diatermia, elektroterapja itp.)

PIOTRKOWSKA 113

tel. 165-17,
od 10—1 i 3—7.

LEKARZ - DENTYSTA

F. LUBICZ-KARCZMAR

PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul.

Kilińskiego 30,

tel. 216-48
przyjmuje 9—12 i 3—6 pp.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł.

Piotrkowska 51
telef. 121-23

Lokale

PRZYJMĘ na mieszkanie 1—2 panów (nie) do osobnego pokoju, Sienkiewicza 29 — 21—1-szej, pr. of.

PIĘKNY pokój umeblowany słoneczny, wejście niekrępujące, telefon front I p. Kopernika 19 m. 4

POKÓJ mały, słoneczny, wygody, umeblowany, pani tanio wynajmę, Gdańska 77 m. 9.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-11 lub 115-24, w godz. od 13—15.

PRACOWITY, uczciwy, wykwalifikowany kupiec z branży konfekcyjnej i manufakturnej, który mieszkał lat 25 w Niemczech włada językiem polskim i niemieckim POSZUKUJE jakiegokolwiek ZAJĘCIA lub przedstawicielstwa. Oferty składać sub. „Skromne wymagania".

LOTO

w Stowarzyszeniu Komiwojażerów Ł. O. H. P., Sienkiewicza 3-5
jak zwykle w SOBOTĘ, o godz. 9 wiecz.

---

3 KROSNA KORTOWE

syst. Schönberra CBI do sprzedania
Wierzbowa 15

KOLONJE wakacyjne w Zakopanem. Opieka wychowawcza. Narty, saneczkowanie, łyżwiarstwo. Przyjmuję uczniów i uczenice. Inf. Dr. Fallek, Pomorska 91, 10—1, 3—7.

Dr. Jan Polak

ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Godziny przyjęć 7—8.

MIESZKANIA

2 razy po 3 pokoje z kuchnią,
2 razy po 4 pokoje z kuchnią,
z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz.
Różana 10, dojazd tramwajem Nr. 14.

DO WYNAJĘCIA w centrum pokój ładnie umeblowany z całodziennem utrzymaniem, telefon, wygody, Traugutta 14 m. 8.

SŁONECZNY umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez oddam, Piotrkowska 199 m. 24.

MATERJAŁY

NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI

JANKOWSKI

BIELSKO
SPRZEDAŻ DETALICZNA
ŁÓDŹ,
PIOTRKOWSKA 96.

Nauka i wychowanie

10 ZŁ. MIES. Konwersacji niemieckiej, francuskiej, angielskiej, literatury, gramatyki udziela absolwentka ... newskiego Uniwersytetu i ... gimnazjum. Metoda najnowsza. Zajęcia indywidualne i grupowe. Sienkiewicza (róg Ewangelickiej) m. 19, II piętro, front.

LEKCJE FRANCUSKIEGO

pojedyńczo i w grupach (dla początkujących i zaawansowanych)
HENRYKA GLIKSMAN,
GDAŃSKA 56, tel. 136-67.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 18... g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

Mieszkanie

frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra

POSZUKIWANE

Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

3 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami III piętrze, czystym domu, centrum miasta, do wynajęcia. — Oferty „Czystość". 1

Niniejszem zawiadamiamy P. P. Akcjonarjuszów, że w dniu 22 grudnia r. b. o godzinie 15 w lokalu naszej Spółki odbędzie się NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE.

Porządek dzienny: Zapisanie kaucji hipotecznej.

ZARZĄD firmy „Sukcesorowie Lebrechta Müllera" Sp. Akc. w Rudzie Pabjanickiej.

Posady

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, buchalterka, korespondentka, biegle pisząca na maszynie poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Oferty pod „H. K.".

POMOCNIK-czka buchaltera potrzebny-a na trzy miesiące (zastępstwo). — Oferty posiadających praktykę z podaniem żądanego wynagrodzenia sub: „Pierwszego". 1

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. ... Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-4...

Pokój umeblowany

słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, 2 piętro, m. 31, telefon 124-03.

POSZUKIWANE 3—4 pokoje z wygodami, słoneczne w pobliżu narożnika Kopernika i Żeromskiego. — Telefon 107-06. 2

Dyplomowana pielęgniarka

ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.

Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne. 25—2

BUCHALTER-bilansista z wieloletnią praktyką poszukuje posady lub na godziny. Łaskawe zgłoszenia sub: „Referencje". 2

BUCHALTER-bilansista, korespondet polsko-niemiecki, pierwszorzędna siła, z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje posady stałej ewent. na godziny. — Oferty „17"

EKSPEDJENTKI wykwalifikowane poszukiwane. „Plutos" — Piotrkowska 55 w godz. 9—11 przedpoł. 2

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cokolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki".

TAŃCÓW najnowszych wyucza ... szkoła Kazanowski i Rubinsztajn, ... czańska 35, tel. 241-45. Kancelarja czynna od 10 rano do 10 wieczór.

ZŁOTY punkt handlowy. Zaraz oddam sklepik frontowy w półsuterynie ... odstępnego i niedrogo. Wiadomość Kościelna 3 u zegarmistrza.

MAM STALE pierwszorzędny portfel weksle do dyskontowania poszukuje dyskonterów, dyskrecja zapewniona. Of. do adm. pod „Dyskonto".

Uzdrowiska

ZAKOPANE, PALACE, nowoczesny hotel-pensjonat, telefon 651, holle, salony apartamenty z łazienkami, centralne ogrzewanie, garaże pod nowym zarządem A. Silberów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Prospekty na życzenie

ZAKOPANE. ŚWIT, znany nowoczesny pensjonat I. kategorji, tel. 455 pod zarządem E. Lustigów przyjmuje zamó-

DO ZAKOPANEGO NA FERJE ZIMOWE przyjmę pod troskliwą opiekę młodzież szkolną. Willa pięknie położona, Kursy narciarskie i wycieczki, Kuchnia obfita i smaczna, Helena Streisenbergowa, ul. Anstadta 5, od 3—6 popoł., tel. 122-12 (od 9—3). 2

OKAZJA. Krynica centrum pensjonat 16 pokoi, centralne ogrzewanie, bieżąca woda, na zimę do wynajęcia dla kolonji. Zgłoszenia: Krynica, Skrytka 23.

SZYJĘ WYKWINTNIE

BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

LAKIERNIK

przyjmuje do odświeżania i lakierowania

samochody powozy i t. p.
ul. KRUCZA 8

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Nr. 349... Elektrowni na 15 zł. Chana Gold i Szcer, Piotrkowska 166.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesiecznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20 Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, ... wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.